

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Przedpłata wynosi: We Lwowie z dostawą do domu: miesięcznie zł. 1.50, kwartalnie zł. 4.50, półrocznie zł. 8.00. Prenumeratorem miejscowy, składający przedpłatę bezpośrednio w administracji Gaz. Nar., mający nadto prawo bezpłatnego wypożyczenia książek z czytelni H. Altenberga (dawnej F. H. Richtera), na prowincyi z przesyłką pocztową: miesięcznie 2 zł. kwartalnie 6 zł., półrocznie 12 zł. Za granicą kwartalnie zł. 7.50, półrocznie 16 zł. Prenumeratorem Gaz. Nar. mogą otrzymywać tygodnik humorystyczny SZCZUTEK za dopłatą miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. — a BIBLIOTEKĘ POWIEŚCIOWĄ GAZ. NAR., wychodzącą co piątek zesyłkami, za dopłatą miesięczną 40 ct., kwartalnie 1 zł. 10 ct.

Numer kosztuje 6 centów.

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach

dla Lwowa o godzinie 2 w południe — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

BIURA REDAKCYI: Ul. Karola Ludwika 13

Otwarte od godziny 9. do 12. w południu.

BIURA ADMINISTRACYI: Ul. Karola Ludwika 3 (sklep). Otwarte od 9 rano do 7 wieczorem.

Ogłoszenia i przedpłaty przyjmują we Lwowie: Administracja Gaz. Nar. ul. Karola Ludwika 1. 3. w Paryżu: C. Adam (Ciborowski), 38 rue de Valenciennes Paris. — we Wiedniu: Hasenstein & Vogler (Otto Masas), Wallfischgasse 10; Rudolf Mosse, Seilerstraße 2. A. Oepplik, Grünangergasse 12; M. Dukas, Wollzeile 6. H. Schallek, Wollzeile 11 i J. Danneberg, I. Wall zeile 19. — w Hamburgu: A. Steiner, — w Frankfurcie n. M.: Hasenstein & Vogler i G. L. Daube & Co. — w Warszawie: Reichmann & Frauder.

CIENIA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwykłe za jednostronnym wierszem dobowym drukiem lub jego miejsce 10 ct. Nadzwyczajne za wiersz lub jego miejsce 30 ct. Głosy publiczne za wiersz lub jego miejsce 50 ct. „Prywatna korespondencja“ 3 ct. od wiersza. Karty korespondencyjne dla drobnych ogłoszeń 30 ct.

Schäbige Gesellen.

Lwów d. 21. maja.

Neue Fr. Presse umieszcza w najnowszym numerze uwagi godny artykuł pod adresem Rosyi — napisany widocznie z okazji dokonanej w ostatnich dniach przeszłego tygodnia ratyfikacji austro-rosyjskiego traktatu handlowego. Ma on niewątpliwie na celu pogłaskanie rządzących sfer rosyjskich, ażeby je usposobił dobrze dla geszefciarzy, których organem jest to pismo. Neue Fr. Presse wyszła w tym artykule trzy typowe postacie, nad których niedolę Europa przez długi czas litowała się, uniesiona szlachetnością „komiczną“ według zdania tydzieńskiego Weib'atu. Teimi postaciami są: Grek uśmieszony, tęskniący do osobowości swojej Ojczyzny, Słowianin południowy: Bułgar, Serb albo Czarnogórec, s omalcy w przedpokojach dyplomacji na poniewierkę doznawaną od Turków i popieraną naiwnie przez Rosyę w imię braterstwa słowiańskiego, a wreszcie „polski emigrant“ o szlachetnej postaci, błądzący nad niedolą Ojczyzny, a wiecznie potrzebujący pieniędzy. Neue Fr. Presse udaje, że przywiązuje wielkie nadzieje do faktu, iż w Petersburgu zaczyna teraz zwracać się opinia kół rządzących przeciwko mrzonkom polityki państwistycznej, której niepraktyczność Stambulow tak bezlitośnie demaskuje i wyraża zadowolenie, że i Europa cała teraz nie zwraca już uwagi na smutnej postaci przedstawicieli ucimionych narodów, nauconych doświadczeniem, jakie to nieraz „szubrawe indywidua“ (schäbige Gesellen) naprzykrzały się jej w roli reprezentantów polskiego i greckiego narodu.

Bardzo pięknie. Nie myślimy bynajmniej przekonywać Nową Pressę, że azyderstwo, jakim raczy wszystkich w czambuł reprezentantów narodów pokrzywdzonych i nieszczęśliwych nie zgadza się z wyobrażeniem o uczciwości i szlachetności w życiu publicznym. Z tymi panami, których myśli i uczucia wyraża Neue Fr. Presse, o uczciwości i szlachetności nie mówi się; oni tego języka nie rozumieją... Z człowiekiem wyzutyk z wstydu, nikt przecież nie będzie rozprawiał o uroku cnoty, a z graczem z rzemiosła o rozkoszy i trudzie i znoju w pracy uczciwej, że skąpem nalogowym o wewnętrznej zadowoleniu, jakie sprawiają uczynki miłosierdzia. Rozmowy takie wydałyby się im banałami i byłyby bez celu.

Leoz gdy N. fr. Presse mówi o nieuczciwych narodach, i wydrwiwa je dlatego, że nie mają ani mocy ani władzy, to przypominamy jej jeden jeszcze naród, o którym nie ma mowy w tym artykule, leoz o którego „nie-szczęściach“ i o pomście do nieba wolających „krzywdach“ N. fr. Presse lubi rozpisywać się długo i szeroko,

przy każdej stosownej i niestosownej sposobności — a rozpisyje się o jego boleściach bynajmniej nie z szderstwem, lecz owszem przeciwnie, z patosem przesadnym, który byłby istotnie komicznym, gdyby nie był wyrazem wyrafinowanej przewrotności. A właśnie Rosya, której N. fr. Presse tak dalece stara się przypodobieć, nieraz grubo zgrzeszyła przeciwko temu narodowi przez nią tak czule i tkliwie patronowanemu!

Jaką bowiem politykę Rosya wobec tego narodu zachowuje? (to notorycznych szubrawców — li-hwiary i oszustów z rzemiosła cokolwiek niedelikatnie wyprasza ze swoich granic. Neue freie Presse sądzi, iż jest to ze strony Rosyi bardzo ciężki grzech przeciwko zasadom „prawdziwej“ humanitarności i niemniej „prawdziwej“ cywilizacji. Po wczorajszym artykule spodziewamy się, że szlachetna i wspaniałomyślna Neue fr. Presse przestanie już oburzać się na Rosyę za to, że nie ma ona serca dla reprezentantów tego wyłącznie protegowanego przez N. fr. Presse narodu — gdy są to przeważnie ludzie, którym zupełnie bezspornie należy się tytuł schäbige Gesellen...

Jeszcze encyklika papieska.

Warszawski Dniownik poświęcił dwa spore artykuły encyklice papieskiej do biskupów polskich. Całą encyklikę strzeższa, a tę część, która się odnosi do biskupów pod rządem rosyjskim, podaje w przekładzie dosłownym, opuszczając następujące ustępy:

„nadto danem zostało i przyjętem przez Nas słowo i potęka, iż jak uairych będą w zupełności zniszcione albo zlagodzone owe wyjątkowe prawa, na którychoby zbytnia surowość duchowienstwo Wasze utykało“; „która (J. C. Moś) w sprawie waższej zaklinaliśmy i na dowiedzenie jej wobec nas uczucia przyjaźni i na wspaniałomyślną ku sprawiedliwości ochoczość“;

„Wy zaś, Wielebni Bracia, wraz z Nam i czuwajcie dalej nad godnością i nienaruszoną świętymi prawami religii katolickiej, która wtedy cel swój może prawdziwie osiągnąć i przynieść owe dobrodziejstwa, które przynosić powinna. Jeżeli czujcie się należycie bezpieczni i wolni, opatrzoną jest odpowiednimi środkami do mającej się w miarę potrzeby rozwinąć działalności“.

Oprócz tego tam, gdzie Ojciec św. mówi: „nie zaprzestaliśmy dogmać się wypełnienia artykułów ugodnych“ — przed wyrazem „artykułów“, Dniownik wstawil „niektórych“. Nareszcie słowa encykliki: „Oto Kościół katolicki, jak to wstępnie podnieśliśmy i jak to codziennie jawno się okazuje, tak powstał i tak jest

urządzonym, że dla państw i narodów żadnej zgola nie przynosi szkody, lecz nawet w doczesnych rzeczach wytwarza im rozliczne i przystojne pożytki“ — są przytoczone nie dosłownie lecz streższone w ten sposób: „Bo kościół katolicki istnieje nie dla tego, żeby przynosić szkodę narodom i państwom, lecz dla pożytku ich, dla zaprowadzenia (w dorożeniu) spokoju i porządku“.

Ostatnia ta modyfikacja uczyniona została zapewne dla tego, żeby Kościółowi zapewnić poliejnie stanowisko w Rosyi; opuszczenia zaś niektórych wyrazów i wtrącenia zaimek „niektóre“, tłumaczy się przepisami cenzury rządowej.

Okroiwszy i zmieniwszy w ten sposób encyklikę, Warszawski Dniownik nie ma jej nie do zarzucenia i nie krytykowałoby wcale, gdyby nie było w niej słów: „narod ten (polski) rozmaity pod względem pochodzenia, języka i obrządku...“ Warszawski Dniownik nietylko przy każdym z trzech ostatnich wyrazów położył po jednym znaku „(?)“, ale nadto nad całym frazezem znegę się najokropniej, jak... Kl-n-gerberg nad Krozami i to wcale niepotrzebnie. Mógł bowiem, a nawet ze względu cenzuralny, powinien był opuścić całe to zdanie, jak opuścił inne, — i nie miałoby powodu do irytacji. On tymczasem szeroko dowodzi, że niemile dla niego zdanie jest „absurdem“ i — żeby oszczędzić papieża — dodaje: „Trudno przypuszczać“ — powiada on — żeby to pochodziło od człowieka tak wysoce rozumnego i od tak subtelnego dyplomaty, jakim się przedstawia Leon XIII. Dla tego skłonijmy jesteśmy sądzić, że frazes powyższy nie pochodzi od samego papieża, lecz jest pewnego rodzaju przemycanym dodatkiem, o którym najlepsze objaśnienie mogłaby prawdopodobnie dać kancelarya kongregacyi de Propaganda fide... Warszawski Dniownik zatem sądzi, że kardynał Ledochowski — bo on jest prefektem Propagandy — sfałszował encyklikę!

Nie wymagamy, żeby Warszawski Dniownik wierzył, iż fałszerstwo, o którym mowa, ze względu na prostą uczciwość i wysokie stanowisko kardynała, jest moralnie niemożliwym, bo nie wiemy, czy Dniownik wierzy w ogóle w czyjąkolwiek uczciwość i czy ma dobrą wiarę, która do tego jest potrzebna. Wiemy natomiast, że poczytując na kardynała Ledochowskiego za najniebezpieczniejszego dla Rosyi intryganta i wroga, który o niczem innym nie myśli, tylko o tem, żeby „sprawę polską“ popieprzyć i Rosyę szkodzić. Prosimy jednak, aby Dniownik wziął pod swoją delikatną uwagę następujące okoliczności:

- 1) Encykliki tego rodzaju, jak encyklika Caritas providentiaque, przechodzą nie przez Propagandę, lecz przez sekretaryat stanu.
- 2) Encyklika ta wydrukowana była w Rzymie samym, pod okiem ma się rozumieć, kardynałem Rampolli, jako ministra odpowiedzialnego przed Papieżem.

3) Pan Izwolski, który podczas drukowania encykliki przebywał w Rzymie i o treści jej wiedział doskonale, niezawodnie zwróciłby uwagę kardynała Rampolli i papieża na „przemycany dodatek“, obrażający „odwieczne prawa Rosyi“ do panowania nad Polską, Litwą i t. d. i papież, naturalnie, musiałby się czuć obrażonym, że ktoś poważył się wtrącić taki „absurd“, kompromitujący go przed światem, przynajmniej przed Warsz. Dniow.; wydrukowane egzemplarze każdy zniszczyć i na nowo drukować.

Wobec tego wszystkiego czy nie jest prawdziwym absurdem utrzymywać, że prefekt Propagandy wtrącił „przemycany dodatek“?

Kardynał Ledochowski popełnił jeszcze, w oczach W. Dn., oprócz sfałszowania encykliki, drugie przestępstwo Wkrótce po ukazaniu się encykliki zamieścił Nouveau Moniteur de Rome osobny o niej artykuł, w którym z sympatją dla Polaków podnosił właśnie to samo wyrażenie, które tak irytację sprawiło Dniownikowi. Dniownik o tym artykule twierdzi najprzód, że „jest przypisywany wpływowemu pióru prefekta kongregacyi „de Propaganda fide“, kardynała Ledochowskiego“; — potem, że „niewątpliwie należy się (artykuł) pióru tego polskiego ultramontanina“ — i dodaje: „Mile wspomnieć o byłej Polsce zachowała tylko polska albo spolonizowana (przez Rosyę?) szlachta, no, i może jeszcze żydzi; lecz chłop polski (spolonizowany należało powiedzieć), ani inne narodowości, zamieszkałe w byłych posiadłościach Rzeczypospolitej, niezawodnie nie przysięgli tym „patryotyzmem“, który dyplomaci watykańscy, z kardynałem Ledochowskim na czele, chcą im narzucić...“

Kardynałowi Ledochowskiemu przypisał tedy Dniownik tylko jedno zdanie w encyklice, całą zaś treść „prałatom“ (polskim ma się rozumieć) i magnatom“, na pierwszym zaś miejscu prałatomów, ks. Chotkowski! — Zapewne — powiada Dniownik — nie darmo jeździł do Rzymu i nieraz się przedstawiał Leonowi XIII. na tajnej audyencyi, znany fabrykant listów, otrzymywanych niby od „Unitów“ rosyjskich, które w roku przeszłym ukazywały się w łamach polskich dzienników poznańskich i galicyjskich — prałat Chotkowski. Podeszła jedna z takich audyencyi — jak donosi korespondent Casu — ks. Chotkowski złożył jego światobliwości swój „utwór“ „L sty Unitów“, książkę oprawną w pergamin...“

Domysł Dniownika co do ks. prałata Chotkowskiego nie jest absurdem, jak podejrzanie co do kardynała Ledochowskiego; ale czy ks. Chotkowski miał kilka razy audyencyę i to tajną, nie słyszeliśmy wcale. Audyencya, o której pisał Casu i inne dzienniki, była jawna; do innych ks. Chotkowski nie przyszedł wcale, chociażby mu to pochlebiało bardzo, że Ojciec św. radzi się go w niektórych wypadkach.

Krakowskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń.

Kraków d. 20. maja.

Wczorajsze 34 z rzędu ogólne zebranie członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń było liczniejsze aniżeli zwykłe, przybyło bowiem nań przeszło 250 członków, przeważnie z Krakowa i okolicy, podczas gdy z dalszych stron kraju stosunkowo bardzo mało się jawiło. Głównym i najbardziej zajmującym punktem obrad był ten wniosek pokucki o zmianę statutu, który uległ losowi, jakiego z góry, już z ogłoszenia wyglądu zgromadzenia, spodziewać się było można.

Zebrańie zagałi przez Rada nadzorczą p. Zygmunt Dembo wski, zaznaczając, że pod względem finansowym stan Towarzystwa jest wyborny, — pod względem moralnym jako sukces zaznaczył prezes, że Podhajce pozostały w rękach narodowych a o bency ich właściciel dr. Czyżewicz regulując swoje interesy, odstąpił wprawdzie część Podhajec innym osobom ale także Polakom, obowiązek tej narodowości pojmującym.

Po zagajeniu tem, sprawozdanie Rady nadzorczej z ogólnym poglądem na działalność Towarzystwa wazaj. ubezpieczeń w roku ubiegłym, przedłożył zgromadzeniu referent Rady nadzorczej poseł dr. Władysław Krainski. Wynik działalności był we wszystkich działach pomyślnym Dalej stwierdza Rada nadzorcza i z całym uznaniem podnosi, że do rozwoju Towarzystwa przyczynia się głównie, obok patryotycznej żyłowości stowarzyszonych, wytrwała praca dyrekcyi, oparta na gruntownej wiedzy, a połączona z przezornością. W tem niezaprzeczenie leży źródło tego zaufania i uznania, jakim to Towarzystwo się cieszy tak w kraju, jak poza jego granicami. Sprawozdanie podaje następujące, że w przeciągu ostatnich 2 lat, zwiększyła się w Galicyi w ogóle wartość ubezpieczenia o 43 milionów, czyli o 13 proc., zaliczka zebrana o 230.000 złr., czyli 11 proc. Przy ubezpieczeniu większej własności i przemysłu większego zwiększyła się w Galicyi w tych 2 latach wartość ubezpieczenia o 17 mil, czyli o 10 proc., zaliczka o 81 000 złr., czyli o 8 proc. Przy ubezpieczeniach włościańskich w Galicyi zwiększyła się za tych lat dwa: wartość ubezpieczenia o 11 milionów, czyli o 21 proc., zaliczka o 100.000 złr., czyli 19 proc. Przy ubezpieczeniach miejskich w Galicyi zwiększyła się za tych lat dwa wartość ubezpieczenia o 14 milionów, czyli o 14 proc., zaliczka o 50.000 złr., czyli 10 proc. Na Szląsku zwiększyła się w tym samym czasie wartość ubezpieczenia o 3 miliony, czyli o 20 proc., zaliczka o 7.960 złr., czyli o 22 proc. Wreszcie na Bukowinie zwiększyła się się w tych 2 la-

tach wartość ubezpieczenia o 3 miliony, czyli 20 proc., zaliczka o 11.600 złr., czyli o 11 proc.

Następnie przechodzi sprawozdanie działy: ogniowy, gradowy, życiowy i wzajemnego kredytu, rozpatrując ich działalność. I tak w dziale ogniowym suma wypłaconych wynagrodzeń była w roku zeszłym mniejsza o nader pokąźną cyfrę, bo o 480.600 zł., tem się też tłumaczy, że czysta pozostałość w bilansie za rok 1893 wynosi więcej o zł. 239.000. Dzięki tym szczęśliwym okolicznościom, Towarzystwo może przynależnie w tym roku zwrót 25 proc., podczas gdy takowy w roku ubiegłym wynosił tylko 18 proc. Zwrot mógłby być nawet większym, gdyby nie ta okoliczność, że Rada nadzorcza, kierując się przezornością, uważała za stosowne z pozostałością tegorocznej przemieńsła na rok przysyłać sumę 100.000 zł. W dziale gradowym czysta pozostałość wynosi 29.000 zł. W dziale życiowym okazuje się znaczny przyrost w osobach ubezpieczonych i kapitałach. Jest to pierwszy rok, w którym przeszło 3 miliony kapitału ubezpieczonego, a stan kapitałów z dniem zamknięcia rachunków wynosił 26 1/2 milionów zł., obok 83.600 zł. renty, rozdzielonych na 13.000 osób. Członkowie otrzymują tę samą dywidendę, jak w roku zeszłym, tj. 12 proc. w dziale ubezpieczeń posmiertnych i 5 proc. w dziale ubezpieczeń dotychczas.

W Towarzystwie wzajemnego kredytu obrót kapitałów stale się zwiększa. Udziały członków przekroczyły sumę 900.000 złr.; wkładki na książeczki dochodzący z końcem r. 1893 do 2 milionów. W ciągu roku eskontowano weksli na przeszło 11 milionów. Bank austro-węgierski podniósł był stopę procentową z d. 1 października 1893 roku, Towarzystwo pobierało od członków za eskont weksli 5 1/2, a zatem przez 3 miesiące tę samą stopę procentową, co bank austro-węgierski. Rada nadzorcza pozwala sobie stwierdzić, że Towarzystwo wzajemnego kredytu spełnia ściśle najważniejsze swoje zadanie, ułatwiając członkom korzystną lokacyę ich oszczędności, z drugiej zaś strony otwierając im kredyt po możliwie najniższym stopie procentowej. Zysk netto wyniósł 67.157 zł. Dywidenda 6 1/2. Wreszcie podaje sprawozdanie, że Rada nadzorcza postanowiła zasilić dodatkowo fundusz wystawy we Lwowie sumą zł. 1000, a nadto przeznaczyla na fundusz gwarancyjny tejże wystawy sumę 5000 zł. Rada nadzorcza wybrała ponownie i jednomyślnie drugim dyrektorem hr. Karola Scipiona, a zastępcą II. dyrektora dr. Władysława Lisowskiego, obydwóch na następną 6-letnią kadencyę wtrędownia. Po przyjęciu tego sprawozdania Rady nadzorczej do wiadomości, przystąpiło zgromadzenie do załatwienia wniosku pokuckiego. Referent sprawy, wiceprezes Rady nadzorczej hr. Józef Męciniński przedstawił wniosek wedle brzmienia wnio-

Za cudze winy.

Przez Anatola Krzyżanowskiego.

[Ciąg dalszy.]

Tak, namawiany, błagany, pod groźbą, że go porzuci, naruszył majątek jej córki... Krocie rozplynęły się, schrupana przez białe ząbki rudowłosej; wobec prawa jednak i świata, on je roztrwonil, bo on był głową domu i opiekunem. On je stracił, on je ukradł... A dziś, dziś kokietka bezduszna, kradzieżka ta bryzgała w mu oczy, mówiąc wyrazliwie: — Chcesz mi sądzić za złamanie wiary małżeńskie, ty, który jesteś prostym Złodziejem tylko? Ależ to niesłychane! Za to zachwałność, gdy mi przyjdzie fantazyja, do więzienia cię wepchuję, w kajdany zakuję. Radzę, nie wchodź mi lepiej w drogę! Zamknij oczy i przyjąwszy z rezygnacją fakty spełnione, udaj, że nie wiesz o niczem; w zamian, ja, ratując pozory wspólnego naszego honoru, dam ci ciecia, który w poczuciu własnej winy przeniesie żonę bez posagu nad kule, i chętnie zarówno z pieniędzy, jak z wszelkich rachunków skwituje.

Pułkownik zrozumiał ten język zachwały, upadający, który godność jego

męską deptał i w proch obracał. Wskazywały go zarówno słowa impertynenckie, a aż nazbyt wyraźne, jak wzgardliwa postawa kobiety i lekceważenie jej spojrzeń. To nie małżonka upokarzała się przed panem i mężem, któremu wyrażała zniewagę, lecz czelna współniczka winy, groziła oskarżeniem wobec opinii i prawa, bo wiedziała, że ją prawo to od odpowiedzialności uwolni. Zrozumiał, że role ich zmieniły się: że z obwinionej, ona wyrasta na sędziego, a on — na skazaneca.

Zrozumiał — i sła jego głowa, jakby pod uderzeniem maczugi, na pierśi opadała.

Był to palec mściwej Nem zis. Kara, kara straszna za wyrzucenie się męskiej godności i woli, za grzech wynikły z miłości poniżającej, bo nieopartej na poczuciu niewzruszonego honoru i uczciwości.

W salonie wciąż jeszcze gnębiąca, tragiczna nieomal panowała cisza. Pani Żelka tryumfowała.

wstępnie do życia w pewne oddamy ręce. Pułkownik z obłędem podniósł oczy. Gdzie spojrzeć, wszędzie skandal, hańba i ruina. Tu kula w łeb temu chłystkowi, tam więzienie i kula w łeb sobie. Tak; ta praktyczna handlarzka czei i honoru doskonaly podawała mu sposób. Należało tylko umieć z niego skorzystać. Odetchnął głęboko, jak człowiek z niebezpiecznej wydobyty toni. Gdy przemówił, głos jego bezzwycięznie nie drżał już, lecz zachował brzmienie surowej powagi, wskazujące, iż winę ich zna aż nazbyt dobrze, i że poświęcając dla spokoju godność obrażonego małżonka, potrafił jednak w razie potrzeby upomnieć się o nią.

— A zatem — wyrzekł z naciskiem mam wierzyć, iż ten pan oświadczył się przed chwilą o rękę Stefani?

Piękna pani zrumieniła się nieco. Czelność wszakże nie opuściła jej ani na sekundę.

— Mówiłam właśnie panu Arturowi, iż szczęścia mojej jedynaczki nie mogę w lepsze poruczyć ręce. Chodzi tylko o twoje przyzwolenie.

— Coś panu Moreckiemu nie pilno prosił o nie — sztydził obrażony małżonek, zwracając się do stojącego jak na rozżarzonych węglach lowelasa. Żelazny uścisk dłoni pani Aurory tamował mu wciąż swobodę myśli i woli.

— Zaszczep jest zupełnie równomierny — przerwał sarkastycznie pan domu. Uprowadzając też, że moja pasierbica nie jest tak bogata, jak ludzie mniemają, pozostaje mi tylko potwierdzić zezwolenie mej żony. Po Stefieję zatelegrafuję natychmiast, a bliższe warunki majątkowe później omówimy.

Zamierzał odwrócić się i odejść, chwila jednak namysłu zatrzymała go w miejscu.

— Czy stryj pański, marszałek Morecki jest także w Warszawie?

— Nie — wyjął zakłopotany.

— Dziwię się, iż wobec równie poważnych zamiarów nie towarzyszył panu.

— Stryj nie wiedział o moim wyjeździe — wybiegł nieopatrznie na usta Artura.

— Aa, przybył pan tu więc bez wiedzy rodziny — rzucił pułkownik lekceważąco. — Żałuję bardzo, że tajemniczej tej wycieczki uwzględnić nie mogę. Ponieważ pan Morecki mówił nam, iż uważa pana za syna swego i spadkobiercę, raczysz więc zawezwać go bezwzględnie do rękę mej pasierbicy, będąc za decydującą uwazal.

Skoro ratować się kosztem honoru, to ratować przezornie. Pułkownik zapobiegł w ten sposób wszelkim pretensyjom, jakiego rodzina Moreckich rościł kiedykolwiek do niego mogła, a zarazem nadawał zezwoleniu swemu ton wyjątkowo uroczystry.

Przy ostatnich też słowach skinął zimno głową i z powagą salon opuścił.

— Cóż za ohydnie fałszywe położenie! — zawołał Morecki, skoro tylko pozostali sami. — Wolę stokroć stawić wstytkiemu czoło i całą powiedzieć prawdę. Ja nie zniósę tego...

Dwa miękkie ramiona oplotły mu szyję, a wargi karminowe goraco na ustach jego spoczęły.

— Musisz — wyszeptala pani Aurora wśród pocałunku. — Musisz przez miłość dla mnie. Inaczej na zabitym mnie i ciebie — dodała, sama w prawdę słów tych nie wierząc.

Próbował przeczyć jeszcze.

— Musisz — powtórzyła, silniej zaplatając ramiona. — Pamiętaj, przez miłość dla mnie. A teraz, idź już, idź — i odsunąwszy się, lekko go ku drzwiom popchnęła.

IV.

Zima, niecała ruch ożywiony wśród ludnych ulic Warszawy i Lwowa, przynosiła większy tylko, martwy nieomal spokój, do cichych murów klasztornych, wzniesionych na stoku S-to Jurskiej góry. Gwar lwiego grodu nie dochodził tu już wcale, ogród zaś, jedyna rozkosz i rozrywek Sacré-coeur'skich mieszkańek, ogołocony z liści, podnosił nagie konary ku niemu, a wstrząsając nimi żałośnie, zdawał się skarżyć i kwilić, jak dziecko. Ponury szum jego, łączące się z rozkołysanymi dzwonami na przeciwległej katedry, stanowił wyłączny, ze świata zewnętrznego dochodzący tu odgłos, echo żalobne, posępne, dziwny smutek w duszy budzące.

Dla uczennice, życie to jednostajne, smętne, lecz przez dzień cały lekcyami zajęte, znośniejszem jeszcze było; dla starszych wszakże, pozabawionych obowiązkowego zajęcia, stać się ono mogło zadatkiem melancholii i umysłowego rozstroju niemal.

Natury jednak ciche, skoncentrowane w sobie a niezbyt przez łaski losu zepsute i w podobnych nawet warunkach zadowolone być mogą. Do takich też należała śnać Steficia Lubecka, córka rudowłosej pani Aurory. Ukończywszy nauki, nie uczennica już, a jednak pozabawiona swobody i wolności, zamknięta wśród murów, jak ptaszę w klatce, i tu nie czuła się nieszczęśliwą.

Malenka, o jednym oknie celka, wspanem poprostu wybielona, twarde, żelazne kółeczko, półki z książkami, stolik i szafka za care umeblowania, oto jak się przedstawiało jej królestwo.

W państwie tem jednak, stanowiącem niewpodzielną jej własność, miała prawo budoć i marzyć, mogła malować, grać, czytać, lub zasłuchana w dzwony S-to Jurskiej katedry, zapatrzona w otwierane chmury i śniegiem pokryte pola, snuć złotą przedzę rojeń młodzieńczych, tkankę niepochwytną, a dla duszy idealnych, zaród szczęścia już stanowiącą.

(C. d. n.)

skodawców i znany wniosek Rady nadzorczej, poczem pierwszy zabrał głos poseł Stan. hr. Dzieduszycki. Zaznaczył on, że Pukucie już dawno inicyatywę do zmiany statutu w kierunku wyboru Rady nadzorczej, który przyniósł pożytek instytucji. Zachęcał on, Pukucie postawiło obecny wniosek, dążący do dalszej poprawy, opierając się w tej mierze na przykładzie i słowach sp. Adama hr. Potockiego. Poprawianie nie może być szkodliwym. Obecne zgromadzenie są przypadkowe; czyż garstka, zbierająca się na prawo lub mandat decydować w imieniu 8 tysięcy członków w ważnych sprawach? Zgromadzenie powinno być głosem większości członków, a nie głosem 50 przypadkowo zebranych osób. Cobyście panowie powiedzieli, gdyby kilkadziesiąt obywateli zebrało się we Lwowie i dyktowało i pisało prawa całemu krajowi. Mowa przeczy wieściom, łączonym z wnioskiem pokuckim, jakoby zgromadzenia ogólne miały się odbywać raz we Lwowie, raz w Krakowie, lub jakoby chciały instytucję przenieść do Lwowa. Gdyby tak być miało, on stanie w bramie Floryjańskiej i nie dopuści do tego. Kończy mowa oświadczeniem, iż popiera wniosek Rady nadzorczej i za nim głosować będzie.

P. Liowski Konstanty zaznaczył, że wniosek Rady nadzorczej stwarza dwa rodzaje członków, zwyczajnych i wybieranych, co zwichnął może powagę ogólnych zebrań. Wypłynął ten wniosek ze względu o oportunizm i prostej grzeszności; dąży do zadowolenia kilkunastu ziemian, stojących na stanowisku par excellence ziemianstwu. Dziś o ziemianstwie charakterze mówić nie można, miasta bowiem wchłonęły wielu ziemian, a wieś wielu mieszczan. Mowa postawiła w końcu wniosek przejścia do porządku dziennego nad wnioskami Rady nadzorczej i wnioskami pokuckimi. Antoni hr. Wodziecki wyraził również zapatrywanie przeciwne wnioskowi pokuckiemu, a Andrzej hr. Potocki wychodząc z zasady, że Towarzystwo wzajemne jest obecnie kwitującym i w dobrym stanie i wszyscy mają zaufanie do Rady nadzorczej, postawił wniosek: „Zgromadzenie ogólne, wyrażające pełne zaufanie do Rady nadzorczej i uznając dla jej tak wiele pożytecznej działalności dla dobra Towarzystwa, przechodzi nad wnioskami o zmianę statutu do porządku dziennego“.

Następnie przemawiali jeszcze pp. Krzysztofowicz, Moysa i Stan. hr. Dzieduszycki za wnioskami Rady nadzorczej, a p. Czarniak za wnioskami hr. Potockiego, poczem mówił jeszcze dyrektor p. Henryk Kieskowski i referent Rady nadzorczej hr. Maciński.

W głosowaniu przyjęło zebranie wniosek hr. Andrzeja Potockiego o przejście do porządku dziennego nad wnioskami Rady nadzorczej i nad wnioskami pokuckim.

Wycieczki za miasto były skutkiem przepięknej wczorajszej pogody wiele w użyciu. Wysoki zamek i Pohulanka roły się dumami. Do Zimnej wody wjechało około 100 osób, a w Brzuchowicach dało sobie rendez-vous niemal 800 osób. Doskonalie wypadła majówka „Gwiazdy“ na Pasiekach za Łyczakowską rogatką. Liczni uczestnicy bawili się ohocho przy dźwiękach muzyki wojskowej 80 pp. Późno dopiero wieczorem powrócili rozbawieni wycieczkowicze do miasta.

Pożegnano. Onegdaj opuścił nasze miasto zastępca prokuratora p. Kajetan Chyliński i zamianowany radcą sądu obw. w Przemyslu. Koledzy serdecznie go żegnali wręczając mu na pamiątkę razem przebrzydłych chwil piękny upominek. P. Chyliński nie tylko wśród kolegów ale i wśród szerokiego sfery naszego miasta pozostawił jak najlepsze wspomnienie i najserdeczniejszą sympatię, na którą swą zamożnością i dobrocią w całej pełni sobie zasłużył.

Wiadomość dycezyjna. Archidiecezja lwowska obrz. zać. Administracyja parafii w Hadikfalwie, objął ks. Kubaszek Jan, prob. w Andrasfalwa. Przeniesieni są w. wykazy: Sołtyś Wojciech do Bruckenthala, Trembecki Karol z Gólgór do Koropca, Kaleski Franciszek z Koropca na ekspozyturę w Bucinowie ad Nastasów.

Dycezyja tarnowska. Prezent na probostwo w Skrzydlonej otrzymał ks. Jan Jarotak, dotychczasowy administrator tamże.

Nowa pow. dyr. keysa k. rbu w Wadowicach wzięcie w życie 1. lipca. Około połowy lipca odbędzie się akt uroczystego jej otwarcia, na który przybędzie minister skarbu dr. Plener. Minister prawdopodobnie zatrzyma się w Krakowie. Naczelnikiem dyrekcji ma zostać sekretarz ministerjalny Stanisław Szlachetkowski.

Gm na Pstrągowa przydzielona została do okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie.

Spoczynek niedzielny dla trafik i kolektur loteryjnych. Ministerstwo skarbu ogłosiło następujące przepisy święceni niedziel dla trafik i kolektur loteryjnych, połączonych z handlem innych towarów umieszczonych w tym samym lokalu: W Wiedniu i w Pradze tudzież w wiedeńskich i praskim okręgu policyjnym, w miastach: Tryeście, Graeu i Bernie, wreszcie we Lwowie, Krakowie i w Podgórzu, oraz w miejscowościach, które na podstawie ostatniego spisu ludności liczą przynajmniej 20,000 ludności, należy zamknąć trafiki i kolektury loteryjne w niedzielę o godzinie dwunastej w południe. W razie gdy trafiki lub kolektura mieści się w handlu wiktualii, można je otworzyć co najwyżej na przeciąg dwóch godzin po godzinie szóstej wieczorem. W innych miejscowościach należy zamknąć trafiki i kolektury o godzinie trzeciej z południa. Samoistnie trafiki i kolektury loteryjne, tudzież tak zwane trafiki domowe (licencyjne udzielone restauratorom i kawiarzom), nie są objęte rzezonem postanowieniem. W skutku poprzedniego rozporządzenia ministerstwa były wczoraj handle korzenne zamknięte od godziny 12 w południe i dopiero wieczorem o godzinie 6 otwarto je na przeciąg dwu godzin.

Powszechna wystawa krajo w 1894. Posiedzenie referentek sekcji XIX. odbędzie się jutro we wtorek o godz. 4 popołudniu w pawilonie „Pracy kobiet“. Bilety wstępne rozesłano wraz z zaproszeniami. Wydział publicystyczny wystawy krajowej odbył wczoraj w południe dłuższe posiedzenie przy nader licznej komplemente pod przewodnictwem p. dr. Kubali. Na wstępie obrad prezes wystawy ks. Sapieha dziękował dziennikarstwu polskiemu za bezinteresowną pracę dla celów wystawy. W imieniu dziennikarzy podziękował księciu Sapież p. Merunowicz, przeto Towarzystwa dziennikarzy za żywe słowa i zapewnił, że dziennikarstwo nasze spełni do końca swój obowiązek. Poczem p. Zajackowski zdał sprawę z dotychczasowej działalności biura prasowego. Wygłosił się ożywiona poufna dyskusja, po skończeniu której na wniosek dr. Ostaszewskiego-Barańskiego zgromadzeni wyrazili podziękowanie p. Liberatowi Zajackowskiemu jako referentowi za jego znakomitą i wybitnie dodatnią działalność i p. Czapełkiewiczowi za pomoc, jaką niósł p. Zajackowskiemu.

Komitet obchodu rocznicy Kościuszkowskiej odbył posiedzenie w sobotę dnia 18. bm. w sali posiedzeń magistratu pod przewodnictwem hr. Wojciecha Dzieduszyckiego. Skarbnik p. Goldman złożył sprawozdanie z funduszów komitetu, które przyjęło do zatwierdzającej wiadomości. Komitet wyraził podziękowanie prezesowi hr. Dzieduszyckiemu za gorliwe i skuteczne przewodnictwo i pp. dr. Małachowskiemu i Stanuchowskiemu za czynny spó-

dział w pracach prezydium komitetu. Uchwalono ogłosić odezwę do mieszkańców miast i kraju z podziękowaniem za poparcie usiłowań komitetu i za poważne zachowanie się podczas obchodów w całym kraju urządzanych. Odezwę ta opiewa: „Lwów okazał się godnym imienia. Obchód pamiętając Kościuszkowską z godnością i powagą, które się stały przykładem dla całego kraju. Po Kościuszkowskiej uroczystości we Lwowie, nie zamocnej choćby najdrobniejszą przewiną ze strony ludności, a dającej wyraz wzniosłym jedynie i patriotycznym uczuciom wszystkich bez wyjątku stanów, musiała wszędzie milknąć lekko-myślna chęć niesnasek, i Lwów może się tem poszczycić, że swoim przykładem poruszył kraj cały. Komitet urządzający uroczystości Kościuszkowską we Lwowie poczuwa się do obowiązku złożenia publicznego podziękowania mieszkańcom Lwowa, za sposób pełen godności i podniosłego ducha, w który to święto obchodzono. Obchody świąteczne bywały dniami wyjątkowymi w życiu ludzi i narodów. Cały kraj złożył już hołd pamięci bohatera obchodząc stuletnią rocznicę jego czynów. Skończyło się już święto, nastaje czas powzedni narodowej pracy. Zaczepnawszy siły w przykładach pozosta-wionych nam przez przodków, trzeba żyć w teraźniejszości i gotować przyszłość. Samo rozpaniętowanie nie zgoutuje lepszej przyszłości, jedynie wytrwała codzienna, niezmordowana praca możemy nadzieję stać przyczyną do czynu i prawdy. Przystąpmyż teraz do pracy na każdym polu, żyjącym zdrowym życiem żyjącego narodu połączonej trzeźwością z zapałem i pracą powziadającą dowiedźmy światu, że mimo wszystkiego żyjemy i żyć będziemy, wierni hasłom nieśmiertelnym, wytrwali, zgodni pomiędzy sobą, a z dniami każdym silniejsi na duchu i ciele. Skończyła się w całym kraju uroczystość Kościuszkowska, przyszła kolej na dzień powszedniego a pracowitego życia dobrych, wierznych i rozumnych Polaków.“

W pensjonacie pani Poh, który ma przedewszystkiem i tę wyższość nad innymi lwowskimi tego rodzaju instytucjami, że rozporządza wspaniałym ogrodem. odbyła się w sobotę loteryjka, urządzona przez panięki kształtując się w tym zakładzie, z której dochód przeznaczono na fundacyę Kościuszkowską. Za tombola doskonale się powiodła, że panienki wybornie się bawiły — dodawać nie potrzeba, choć i ta wesołość zatrutą poniekąd została z winy... deszczu. Zakończenie tej miluńskiej zabawy miało stanowić obraz z żywych osób „Apo-teoza Kościuszki“, rzęsył deszcz atoli, który spadł po południu przeszkodził temu widowisku amatorów przyswitem: co się od-wzięcie, nie uciec, — to znaczy, odbędzie się w czerwcu.

Tramwaj elektryczny. Do wieżnia udziału w obejrzeniu centralnej stacji kolei elektrycznej oraz w pr-bnej jeździe zaprosił prezydent miasta członków rady miejskiej i gremium magistratu na jutro 22. bm. o godz. 6. wieczór.

Cesarz przybędzie do Lwowa na wy-stawę d. 7. września br. i zabawi w naszym mieście do 10. tego miesiąca włącznie. Z uwagi więc na to byłoby bardzo pożądanym, aby w przeciągu tych dni czterech odnośnie komitetu nie zwolowały żadnych zjazdów i kongresów, gdyż takowe wobec zajęcia się publiczności przyjazdem cesarza, mogłyby nie odnieść pożądanego skutku. Leży to zresztą w interesie zjazdów, aby obrady te były przy jak największym udziale uczestników, gdyż tylko w ten sposób nastąpi obszerniejsza wyuitana myśl, która do korzystnych i praktycznych rezultatów doprowadzić może.

Królem kurk wym został p. Alfred Dzikowski

Dar. Kasyno miejskie złożyło na cele Towarzystwa przyjaciół uczącej się młodzieży kwotę 30 zł, za który to dar Wydział Towarzystwa składa serdeczne „Bóg zapłać“

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w środę dnia 23. bm. o godz. 6. wieczorem. Na porządku dziennym: weryfikacya wyboru hr. Borkowskiego, zawarcie kontraktu z firmą Siemens i Halske o budowę i ruch kolei elektrycznej, sprawa tramwaju konnego o wybudowanie odnogi od ulicy Żółkiewskiej do dworca Podzamcze i pomniejsze sprawy administracyjne. Nastąpi posiedzenie tajne, na którym odbędzie się ciąg dalszy dyskusji nad sprawozdaniem szkolnem rady Gerstmana.

Telefony zaprowadzone zostaną wkrótce w Stanisławowie. Delegowany w tym celu ze Lwowa inżynier p. Adam wytknął już linie, któremi druty telefoniczne przechodzić będą i rozpoczęta zakładanie drutów. Dotąd zgłosiło się około 20 abonentów.

Pożury. W Dynowie dnia 18. b. m. spłonęło w rynku sześć największych kamienic, między niemi i ta w której mieścił się sąd. Pomimo trzech sikawek: miejskiej, dworskiej i przybyłej z Dubiecka, z powodu braku wody, nie można było opanować pożaru, który ostаточно został stłumiony rękami dzielnej straży pożarnej, prowadzonej z naradzeniem własnego życia przez p. Józefa Kędzierskiego. Dwóch z ratujących zostało śmiertelnie skaleczonych spadającymi belkami. Akta sądowe ocelono w całości.

W Turzy dnia 18. bm. spaliły się trzy domostwa wraz z całym dobytkiem.

W K. Luatyczach pod Sądowną Wisznią, zmarł dnia 12. bm. hr. Karol z Gr. d. kowa Ł. s. dziedziczny właściciel tych dóbr. Dla niezwykłej prawości charakteru i wielkiej zalet serca, pozostawił s. p. Karol hr. Łos głęboki ślad u wszystkich. Zmarły był ojcem s. p. Emila hr. Łosia, ofiera wojsk polskich z r. 1863, wiceprezesa Rady pow. kaluskiej i właściciela dóbr Chocin; hr. Włodzimierza Łosia, rady dworu przy na miastownictwie, hr. Tadusza Łosia; starszości p. Zofii Skwarczyńskiej i komisarzowej pow. pani Marii Boguckiej. Pogrzeb odbył się w Sądownej Wiszni w d. 15. bm. przy wielkim udziale duchowieństwa obu obrządków, licznym rodzinnym, obywatelstwa i tłumów włościan.

Dzierżawca restauracji kolejowej w Chyrowie nawiązał samowolnie stosunki z osobą trzecią w interesie restauracyjnym, co dało powód do sporu sądowego i ustanowienia sekwestratora. Dyrekcya ruchu kolei państwowych nie mogąc zgodzić się z tem, aby osoba niezależna od niej mieższała się do załadunku restauracyi, była zmuszoną do zamknięcia restauracyi. Załatwienie sprawy jest w toku i restauracya zostanie z końcem maja na nowo otwartą.

Nowy ubiór dworski przeznaczony dla kawalerów orderów, który nie są uprawnieni do noszenia stroju narodowego lub uniformy, składa się z czarnego fraka, wysoko zapinanego, z sztywnym kołnierzem, oraz z czarnymi aksamiuntemi wypustkami przytkanymi złotem i obitymi takimże golonami. Po obu bokach znajdują się fałszywe kieszenie, obszyte golonami. Frak zapina się na złote guziki, zdobne w podwójny rząd. U góry wycięcie fraka pozwala widzieć białą krawatkę. Czarne pantaloony z złotymi golonami i używane dotychczas dwurzędny kapelusze tudzież szpada o złotej rękojeści stanowią dalsze części przepisanego stroju.

W sobotę przybyli do Budapesztu posłowie kroaccy, należący do rządowej większości sejmowej. Jest to rewizyta za lutową wizytę posłów węgierskich w Zagrzebiu. Kroaci przybyli zresztą na zaproszenie prezydenta węgierskiej Izby posłów. Posłowie i studenci węgierscy wyprawiają Kroatom wielkie owacy; wczoraj dał dla nich obiad minister-prezydent Wekerle. Tymczasem stronniotwo strossmajerowskie zamierza wczoraj, w rocznicę zgonu Jelačecy wy-prawie demonstracyę przed jego posągiem w Zagrzebiu.

Z drugiej strony wzmagają się wzburzenia między Rumunami siedmiogrodzkiemi; tu i ówdzie miało przyjsć do krwawych starć z żandarmerją. Madziary uciekają ze wsi do miast. W sobotę zbrali się podczas posiedzenia Izby posłowie z Siedmiogrodu pod przewodnem ministra spraw wewnętr-znych na naradę nad podnoszeniem z różnych stron wnioskami, aby do zagrożonych okolic wysłać komisarza królewskiego (tj. zaprowadzić stan oblężenia), zaczął jednak tylko dwóch posłów przemawiało. Podnie-siono zaś potrzebę jak największej energii policyjno-administracyjnej.

Sobotnie doniesienia z Serbii zapewniają, że w całym kraju panuje spokój; że wprawdzie na prowincyi radykalny naradzają się, znuwając, że jednakowoż ogół ludności z góry gładzi się w wszystko, co by zarządzone dla zapobieżenia dążnościom wy-rotowym. W więzieniu po zostaje tylko Cebinacz, który wobec znalezionych przy nim dokumentów, wrało też nie zaprzecza, że się znosił z Karadziordżewiczem (prezydentem do tronu). U Cebinacza znale-ziono pisma szyfrowane, do których jed-nak klucza jeszcze nie wymyślono. Z profes-orów wszechniemy otrzymał dymisję tylko jeden Nenadovic, na co się zresztą już dawniej zanosiło.

Król i rząd postanowili wszelkimi siłami wymusić ustanowienie dla ukazu, przez trybunał kasacyjny unieważnionego. Położenie jest z tego względu przykre, że owe orzeczenie trybunału trudno nazwać polityczno-tendencyjnym, skoro na 9 głosujących za niem członków było tylko pięciu radykalów, a zresztą dwóch konserwaty-ów, jeden liberal i jeden neutralny.

Wszystkie jednakowoż plany króla i rządu zależą od tego, czy wojsko wernym pozostać jak dotychczas. Dano dymentem jed-nemu majorowi i dwóm rotmistrzom kawalerji.

Mosk. Wiadomości donoszą: Morderca gołowy (burmistrza) Moskwy Aleksiejewa, Adrejanow, został uznany za obłąkanego i na klinikę moskiewską oddany na obserwacyę. Tam się przekonano, że obłąkanym nie jest, zaczął prokurator znou go prze-

śluchiwać. Zapytany o powód morderstwa, odpowiedział Adrejanow: „Zmusiło mnie do tego rozważanie wszelkiego porządku społecznego i politycznego. Był już czas najwyższy, wypowiedzieć prawdę. Administracyja i społeczne warunki zależą nie tylko od ogólnego kierunku ustroju społecznego, ale i od poszczególnych urzędników administracyjnych, których powinnością zle wy-korzystać. Zle wszelkie powstało z winy urzędników i każdy uczciwy człowiek jest obowiązany zwrócić uwagę ogółu, aby to licho społeczne usunięto“.

Z Paryża donoszą: Król szwedzki złożył w piątek popołudniu prezydentowi Carnotowi wizytę, przez-m, mimo inkognita, przyrzuwany był z wojskowymi honorami. Carnot oddał bezwzględnie wizytę królowi. Urządowa depesza z Banku papieża doniesienie, że Symaczy napadli francuski marynarzy w chwili, gdy zamierzali powrócić na statek. Obrabiania, jakie odnieśli Francuzi, nie były niebezpieczne. Konsul francuski zażądał bezwzględnego wdrożenia kroków sądowych przeciw winnym Symaczym, których też rzeczywiste skazano na wysokie grzywny pieniężne.

Donoszą z Belgradu: W kołach oficjalnych zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby pomiędzy rządem greckim a serbskim toczyły się rokowania w sprawie wspólnej akcyi z powodu utworzenia episkopatów bułgarskich w Macedonii. Natomiast prawdopodobnem jest, iż rząd poznił samostnie kroki u Porty, aby ludności serbskiej w Macedonii zapewnić pod względem wyzna-niowym równouprawnienie.

Donoszą z Belgradu: W kołach oficjalnych zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby pomiędzy rządem greckim a serbskim toczyły się rokowania w sprawie wspólnej akcyi z powodu utworzenia episkopatów bułgarskich w Macedonii. Natomiast prawdopodobnem jest, iż rząd poznił samostnie kroki u Porty, aby ludności serbskiej w Macedonii zapewnić pod względem wyzna-niowym równouprawnienie.

Donoszą z Belgradu: W kołach oficjalnych zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby pomiędzy rządem greckim a serbskim toczyły się rokowania w sprawie wspólnej akcyi z powodu utworzenia episkopatów bułgarskich w Macedonii. Natomiast prawdopodobnem jest, iż rząd poznił samostnie kroki u Porty, aby ludności serbskiej w Macedonii zapewnić pod względem wyzna-niowym równouprawnienie.

Donoszą z Belgradu: W kołach oficjalnych zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby pomiędzy rządem greckim a serbskim toczyły się rokowania w sprawie wspólnej akcyi z powodu utworzenia episkopatów bułgarskich w Macedonii. Natomiast prawdopodobnem jest, iż rząd poznił samostnie kroki u Porty, aby ludności serbskiej w Macedonii zapewnić pod względem wyzna-niowym równouprawnienie.

Donoszą z Belgradu: W kołach oficjalnych zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby pomiędzy rządem greckim a serbskim toczyły się rokowania w sprawie wspólnej akcyi z powodu utworzenia episkopatów bułgarskich w Macedonii. Natomiast prawdopodobnem jest, iż rząd poznił samostnie kroki u Porty, aby ludności serbskiej w Macedonii zapewnić pod względem wyzna-niowym równouprawnienie.

Donoszą z Belgradu: W kołach oficjalnych zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby pomiędzy rządem greckim a serbskim toczyły się rokowania w sprawie wspólnej akcyi z powodu utworzenia episkopatów bułgarskich w Macedonii. Natomiast prawdopodobnem jest, iż rząd poznił samostnie kroki u Porty, aby ludności serbskiej w Macedonii zapewnić pod względem wyzna-niowym równouprawnienie.

Donoszą z Belgradu: W kołach oficjalnych zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby pomiędzy rządem greckim a serbskim toczyły się rokowania w sprawie wspólnej akcyi z powodu utworzenia episkopatów bułgarskich w Macedonii. Natomiast prawdopodobnem jest, iż rząd poznił samostnie kroki u Porty, aby ludności serbskiej w Macedonii zapewnić pod względem wyzna-niowym równouprawnienie.

Donoszą z Belgradu: W kołach oficjalnych zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby pomiędzy rządem greckim a serbskim toczyły się rokowania w sprawie wspólnej akcyi z powodu utworzenia episkopatów bułgarskich w Macedonii. Natomiast prawdopodobnem jest, iż rząd poznił samostnie kroki u Porty, aby ludności serbskiej w Macedonii zapewnić pod względem wyzna-niowym równouprawnienie.

Donoszą z Belgradu: W kołach oficjalnych zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby pomiędzy rządem greckim a serbskim toczyły się rokowania w sprawie wspólnej akcyi z powodu utworzenia episkopatów bułgarskich w Macedonii. Natomiast prawdopodobnem jest, iż rząd poznił samostnie kroki u Porty, aby ludności serbskiej w Macedonii zapewnić pod względem wyzna-niowym równouprawnienie.

Donoszą z Belgradu: W kołach oficjalnych zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby pomiędzy rządem greckim a serbskim toczyły się rokowania w sprawie wspólnej akcyi z powodu utworzenia episkopatów bułgarskich w Macedonii. Natomiast prawdopodobnem jest, iż rząd poznił samostnie kroki u Porty, aby ludności serbskiej w Macedonii zapewnić pod względem wyzna-niowym równouprawnienie.

Donoszą z Belgradu: W kołach oficjalnych zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby pomiędzy rządem greckim a serbskim toczyły się rokowania w sprawie wspólnej akcyi z powodu utworzenia episkopatów bułgarskich w Macedonii. Natomiast prawdopodobnem jest, iż rząd poznił samostnie kroki u Porty, aby ludności serbskiej w Macedonii zapewnić pod względem wyzna-niowym równouprawnienie.

Donoszą z Belgradu: W kołach oficjalnych zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby pomiędzy rządem greckim a serbskim toczyły się rokowania w sprawie wspólnej akcyi z powodu utworzenia episkopatów bułgarskich w Macedonii. Natomiast prawdopodobnem jest, iż rząd poznił samostnie kroki u Porty, aby ludności serbskiej w Macedonii zapewnić pod względem wyzna-niowym równouprawnienie.

Donoszą z Belgradu: W kołach oficjalnych zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby pomiędzy rządem greckim a serbskim toczyły się rokowania w sprawie wspólnej akcyi z powodu utworzenia episkopatów bułgarskich w Macedonii. Natomiast prawdopodobnem jest, iż rząd poznił samostnie kroki u Porty, aby ludności serbskiej w Macedonii zapewnić pod względem wyzna-niowym równouprawnienie.

Donoszą z Belgradu: W kołach oficjalnych zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby pomiędzy rządem greckim a serbskim toczyły się rokowania w sprawie wspólnej akcyi z powodu utworzenia episkopatów bułgarskich w Macedonii. Natomiast prawdopodobnem jest, iż rząd poznił samostnie kroki u Porty, aby ludności serbskiej w Macedonii zapewnić pod względem wyzna-niowym równouprawnienie.

Donoszą z Belgradu: W kołach oficjalnych zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby pomiędzy rządem greckim a serbskim toczyły się rokowania w sprawie wspólnej akcyi z powodu utworzenia episkopatów bułgarskich w Macedonii. Natomiast prawdopodobnem jest, iż rząd poznił samostnie kroki u Porty, aby ludności serbskiej w Macedonii zapewnić pod względem wyzna-niowym równouprawnienie.

Donoszą z Belgradu: W kołach oficjalnych zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby pomiędzy rządem greckim a serbskim toczyły się rokowania w sprawie wspólnej akcyi z powodu utworzenia episkopatów bułgarskich w Macedonii. Natomiast prawdopodobnem jest, iż rząd poznił samostnie kroki u Porty, aby ludności serbskiej w Macedonii zapewnić pod względem wyzna-niowym równouprawnienie.

Donoszą z Belgradu: W kołach oficjalnych zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby pomiędzy rządem greckim a serbskim toczyły się rokowania w sprawie wspólnej akcyi z powodu utworzenia episkopatów bułgarskich w Macedonii. Natomiast prawdopodobnem jest, iż rząd poznił samostnie kroki u Porty, aby ludności serbskiej w Macedonii zapewnić pod względem wyzna-niowym równouprawnienie.

Wszystkie jednakowoż plany króla i rządu zależą od tego, czy wojsko wernym pozostać jak dotychczas. Dano dymentem jed-nemu majorowi i dwóm rotmistrzom kawalerji.

Mosk. Wiadomości donoszą: Morderca gołowy (burmistrza) Moskwy Aleksiejewa, Adrejanow, został uznany za obłąkanego i na klinikę moskiewską oddany na obserwacyę. Tam się przekonano, że obłąkanym nie jest, zaczął prokurator znou go prze-

śluchiwać. Zapytany o powód morderstwa, odpowiedział Adrejanow: „Zmusiło mnie do tego rozważanie wszelkiego porządku społecznego i politycznego. Był już czas najwyższy, wypowiedzieć prawdę. Administracyja i społeczne warunki zależą nie tylko od ogólnego kierunku ustroju społecznego, ale i od poszczególnych urzędników administracyjnych, których powinnością zle wy-korzystać. Zle wszelkie powstało z winy urzędników i każdy uczciwy człowiek jest obowiązany zwrócić uwagę ogółu, aby to licho społeczne usunięto“.

Z Paryża donoszą: Król szwedzki złożył w piątek popołudniu prezydentowi Carnotowi wizytę, przez-m, mimo inkognita, przyrzuwany był z wojskowymi honorami. Carnot oddał bezwzględnie wizytę królowi. Urządowa depesza z Banku papieża doniesienie, że Symaczy napadli francuski marynarzy w chwili, gdy zamierzali powrócić na statek. Obrabiania, jakie odnieśli Francuzi, nie były niebezpieczne. Konsul francuski zażądał bezwzględnego wdrożenia kroków sądowych przeciw winnym Symaczym, których też rzeczywiste skazano na wysokie grzywny pieniężne.

Donoszą z Belgradu: W kołach oficjalnych zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby pomiędzy rządem greckim a serbskim toczyły się rokowania w sprawie wspólnej akcyi z powodu utworzenia episkopatów bułgarskich w Macedonii. Natomiast prawdopodobnem jest, iż rząd poznił samostnie kroki u Porty, aby ludności serbskiej w Macedonii zapewnić pod względem wyzna-niowym równouprawnienie.

Donoszą z Belgradu: W kołach oficjalnych zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby pomiędzy rządem greckim a serbskim toczyły się rokowania w sprawie wspólnej akcyi z powodu utworzenia episkopatów bułgarskich w Macedonii. Natomiast prawdopodobnem jest, iż rząd poznił samostnie kroki u Porty, aby ludności serbskiej w Macedonii zapewnić pod względem wyzna-niowym równouprawnienie.

Donoszą z Belgradu: W kołach oficjalnych zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby pomiędzy rządem greckim a serbskim toczyły się rokowania w sprawie wspólnej akcyi z powodu utworzenia episkopatów bułgarskich w Macedonii. Natomiast prawdopodobnem jest, iż rząd poznił samostnie kroki u Porty, aby ludności serbskiej w Macedonii zapewnić pod względem wyzna-niowym równouprawnienie.

Donoszą z Belgradu: W kołach oficjalnych zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby pomiędzy rządem greckim a serbskim toczyły się rokowania w sprawie wspólnej akcyi z powodu utworzenia episkopatów bułgarskich w Macedonii. Natomiast prawdopodobnem jest, iż rząd poznił samostnie kroki u Porty, aby ludności serbskiej w Macedonii zapewnić pod względem wyzna-niowym równouprawnienie.

Donoszą z Belgradu: W kołach oficjalnych zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby pomiędzy rządem greckim a serbskim toczyły się rokowania w sprawie wspólnej akcyi z powodu utworzenia episkopatów bułgarskich w Macedonii. Natomiast prawdopodobnem jest, iż rząd poznił samostnie kroki u Porty, aby ludności serbskiej w Macedonii zapewnić pod względem wyzna-niowym równouprawnienie.

Donoszą z Belgradu: W kołach oficjalnych zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby pomiędzy rządem greckim a serbskim toczyły się rokowania w sprawie wspólnej akcyi z powodu utworzenia episkopatów bułgarskich w Macedonii. Natomiast prawdopodobnem jest, iż rząd poznił samostnie kroki u Porty, aby ludności serbskiej w Macedonii zapewnić pod względem wyzna-niowym równouprawnienie.

Donoszą z Belgradu: W kołach oficjalnych zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby pomiędzy rządem greckim a serbskim toczyły się rokowania w sprawie wspólnej akcyi z powodu utworzenia episkopatów bułgarskich w Macedonii. Natomiast prawdopodobnem jest, iż rząd poznił samostnie kroki u Porty, aby ludności serbskiej w Macedonii zapewnić pod względem wyzna-niowym równouprawnienie.

Donoszą z Belgradu: W kołach oficjalnych zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby pomiędzy rządem greckim a serbskim toczyły się rokowania w sprawie wspólnej akcyi z powodu utworzenia episkopatów bułgarskich w Macedonii. Natomiast prawdopodobnem jest, iż rząd poznił samostnie kroki u Porty, aby ludności serbskiej w Macedonii zapewnić pod względem wyzna-niowym równouprawnienie.

Donoszą z Belgradu: W kołach oficjalnych zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby pomiędzy rządem greckim a serbskim toczyły się rokowania w sprawie wspólnej akcyi z powodu utworzenia episkopatów bułgarskich w Macedonii. Natomiast prawdopodobnem jest, iż rząd poznił samostnie kroki u Porty, aby ludności serbskiej w Macedonii zapewnić pod względem wyzna-niowym równouprawnienie.

Donoszą z Belgradu: W kołach oficjalnych zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby pomiędzy rządem greckim a serbskim toczyły się rokowania w sprawie wspólnej akcyi z powodu utworzenia episkopatów bułgarskich w Macedonii. Natomiast prawdopodobnem jest, iż rząd poznił samostnie kroki u Porty, aby ludności serbskiej w Macedonii zapewnić pod względem wyzna-niowym równouprawnienie.

Donoszą z Belgradu: W kołach oficjalnych zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby pomiędzy rządem greckim a serbskim toczyły się rokowania w sprawie wspólnej akcyi z powodu utworzenia episkopatów bułgarskich w Macedonii. Natomiast prawdopodobnem jest, iż rząd poznił samostnie kroki u Porty, aby ludności serbskiej w Macedonii zapewnić pod względem wyzna-niowym równouprawnienie.

Donoszą z Belgradu: W kołach oficjalnych zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby pomiędzy rządem greckim a serbskim toczyły się rokowania w sprawie wspólnej akcyi z powodu utworzenia episkopatów bułgarskich w Macedonii. Natomiast prawdopodobnem jest, iż rząd poznił samostnie kroki u Porty, aby ludności serbskiej w Macedonii zapewnić pod względem wyzna-niowym równouprawnienie.

Donoszą z Belgradu: W kołach oficjalnych zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby pomiędzy rządem greckim a serbskim toczyły się rokowania w sprawie wspólnej akcyi z powodu utworzenia episkopatów bułgarskich w Macedonii. Natomiast prawdopodobnem jest, iż rząd poznił samostnie kroki u Porty, aby ludności serbskiej w Macedonii zapewnić pod względem wyzna-niowym równouprawnienie.

Donoszą z Belgradu: W kołach oficjalnych zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby pomiędzy rządem greckim a serbskim toczyły się rokowania w sprawie wspólnej akcyi z powodu utworzenia episkopatów bułgarskich w Macedonii. Natomiast prawdopodobnem jest, iż rząd poznił samostnie kroki u Porty, aby ludności serbskiej w Macedonii zapewnić pod względem wyzna-niowym równouprawnienie.

Donoszą z Belgradu: W kołach oficjalnych zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby pomiędzy rządem greckim a serbskim toczyły się rokowania w sprawie wspólnej akcyi z powodu utworzenia episkopatów bułgarskich w Macedonii. Natomiast prawdopodobnem jest, iż rząd poznił samostnie kroki u Porty, aby ludności serbskiej w Macedonii zapewnić pod względem wyzna-niowym równouprawnienie.

Donoszą z Belgradu: W kołach oficjalnych zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby pomiędzy rządem greckim a serbskim toczyły się rokowania w sprawie wspólnej akcyi z powodu utworzenia episkopatów bułgarskich w Macedonii. Natomiast prawdopodobnem jest, iż rząd poznił samostnie kroki u Porty, aby ludności serbskiej w Macedonii zapewnić pod względem wyzna-niowym równouprawnienie.

Donoszą z Belgradu: W kołach oficjalnych zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby pomiędzy rządem greckim a serbskim toczyły się rokowania w sprawie wspólnej akcyi z powodu utworzenia episkopatów bułgarskich w Macedonii. Natomiast prawdopodobnem jest, iż rząd poznił samostnie kroki u Porty, aby ludności serbskiej w Macedonii zapewnić pod względem wyzna-niowym równouprawnienie.

Donoszą z Belgradu: W kołach oficjalnych zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby pomiędzy rządem greckim a serbskim toczyły się rokowania w sprawie wspólnej akcyi z powodu utworzenia episkopatów bułgarskich w Macedonii. Natomiast prawdopodobnem jest, iż rząd poznił samostnie kroki u Porty, aby ludności serbskiej w Macedonii zapewnić pod względem wyzna-niowym równouprawnienie.

Donoszą z Belgradu: W kołach oficjalnych zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby pomiędzy rządem greckim a serbskim toczyły się rokowania w sprawie wspólnej akcyi z powodu utworzenia episkopatów bułgarskich w Macedonii. Natomiast prawdopodobnem jest, iż rząd poznił samostnie kroki u Porty, aby ludności serbskiej w Macedonii zapewnić pod względem wyzna-niowym równouprawnienie.

Donoszą z Belgradu: W kołach oficjalnych zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby pomiędzy rządem greckim a serbskim toczyły się rokowania w sprawie wspólnej akcyi z powodu utworzenia episkopatów bułgarskich w Macedonii. Natomiast prawdopodobnem jest, iż rząd

w domach karnych, oświadczył, że przy obecnym systemie pracy w zakładach karnych nie może być mowy o konkurencji z wolnym przemysłem. Minister obiecuje zapobiedz poszerzonym wypadkom, w którychby mogło dojść do naruszenia interesów przemysłu. Następnie odpowiadając na interpelację Langę i towarzyszy w sprawie stowarzyszeń, zakładanych w celu wyzyskiwania egzekucyjnych sprzedawców na licytacji, oświadczył minister, że paragraf 529 nowej ustawy karnej przewiduje tego rodzaju karygodne czyny.

Następnie toczyły się w dalszym ciągu obrady nad budżetem ministerstwa handlu.

Minister Wurmbrand podniósł, iż niesłusznie wyrażono zdanie, jakoby traktaty handlowe wywoływały niepożądane skutki ekonomiczne i przyczyniłyby się do osłabienia handlu. Stan rzeczy lub bierny bilans nie dowodzi niczego. Państwa bogate przemysłem i silne produkcyjnie, mają często bierny bilans; przeciwnie państwa biedne, a szczególnie rolnicze, wykazują bilanse czynne. Na podstawie porównania z przysiężkami i wywozem innych państw stwierdził minister, że nasze ekonomiczne stosunki objawiają pomyślną tendencję. Dalej minister oznajmił, że właśnie podpisany został traktat handlowy z Rosją na podstawie t. zw. najwyższego uprzywilejowania. W sprawie tej decydująco nie były przemijające korzyści, lecz wzgląd na trwałe ekonomiczne zdobycze. Traktat ten jest ostatnim kamieniem, wieniącym dzieło naszej polityki handlowej. Uzyskano w ten sposób stałą podstawę do obliczeń na przyszłość. Tylko stałość stosunków, a nie przemijające korzyści dają państwu dobrobyt. Potrzebna jest uporządkowana waluta i uporządkowanie stosunków z sąsiadami.

Zaden z zawartych traktatów nie wykazuje niepożądanych rezultatów; straty powstałe z klauzuli ołowej o winach włoskich, są przesłane. Przyczyną z Włoch nie zwiększył się; przeciwnie wzrosła się wywoz win austriackich do Włoch. Minister przyznał, że niektóre skargi nie są zupełnie niezasadne i stwierdził wypadki, w których władze włoskie wydawały certyfikaty pochodzenia *in bianco*, tak, iż na ich podstawie mogły być przewożone do Austrii nie tylko włoskie, lecz także inne wina. W celu uchylenia tych nadużyć wdrożono kroki dyplomatyczne. W końcu omawiał minister stosunki komunikacyjne i zapowiedział na jesień reformę ustawy przemysłowej w kierunku ochrony drobnych producentów i ustawę o sądach rozjemczych między pracodawcami a robotnikami.

Następnie przemawiali p. Wellenhof, który krytykował niektóre urządzenia w administracji skarbowej, p. Biankini, który w nader niekorzystnym świetle przedstawiał stosunki w Dalmacji, wreszcie pp. Wimhölzel i Thurnher w sprawach kolei lokalnych.

Jako generalni mowcy przemawiali pp. Kaizl i Szecepanowski. P. Kaizl przedewszystkiem żądał reprezentacji robotników w parlamencie i krytykował mowę ministra handlu, nazywając ją absolutną i antykonstytucyjną. P. Szecepanowski zaś przemawiał *pro*, a specjalnie omawiał politykę taryfową i koleje lokalne w Galicji.

Jakkolwiek Galicja jest najbiedniejszym krajem ze wszystkich krajów koronnych, wykazuje jednak budzet wzorowy. P. Szecepanowski oświadczył, iż jest zadowolonym z dotychczasowego stanowiska rządu, a oświadczenie ministra skarbu, że kraje oturczają pewną część z podatku konsumcyjnego i zapowiedź akcyi w sprawach kolei lokalnych przyjął z zadowoleniem.

Po przemówieniu p. Szecepanowskiego Izba przyjęła tytuł „zarząd centralny“.

Na tem posiedzenie przerwano. Następnie w poniedziałek.

(Telegram Gaz. Nar.)

Wiedeń d. 21. maja. Wyrzuty, jakie minister handlu hr. Wurmbrand poczynił komisji przemysłowej Izby posłów, zostaną podniesione na najbliższym jej posiedzeniu. Wytykają, że to pierwszy wypadek, aby minister czynił jakiej komisji izbowej podobnego rodzaju wyrzuty. Szczególnie dotkniętą czuje się lewica, której członkowie są właśnie referentami najważniejszych spraw w komisji przemysłowej.

Wiedeń d. 21. maja. Klub młodzieży zbiera się dzisiaj, aby uchwalić, czy nie ma ponownie postawić wniosku względem oddania ministra sprawiedliwości, hr. Schönborna, pod sąd trybunału stanu z powodu naruszenia artykułu 13. ustawy zasadniczej o prawie swobodnego objawiania swojej opinii, tudzież naruszenia §. 28. ustawy prasowej o nietykalności mów parlamentarnych.

Koło polskie.

(Telegram Gaz. Nar.)

Wiedeń dnia 21. maja. Na wozarzem posiedzeniu uchwalilo Koło na wniosek ks. Pastora, dr. Wielowiejskiego i Lewickiego wysłać deputację do prezidenta kolei państwowych dr. Bilskiego w sprawie znizen ceny biletów na kolejach dla duchowieństwa i ludności robotczej, jako też na wniosek dr. Wl. Kozłowskiego wysłać deputację do szefa intendentury Reekenzana w sprawie dostaw dla armii. Deputacja ta ostatnia wywołana została faktem, podniesionym przez p. Kozłowskiego, że dostawa mąki dla części wojska w Galicji oddana została przez intendenturę młynowi parowemu w Przemyślu, który jest własnością żydów, z pominięciem innych młynów okolicznych. Do deputacji tej wybrano pp. Kozłowskiego, Lewickiego i Popowskiego.

Następnie Koło obradowało nad etatem ministerstwa sprawiedliwości. Szereg mówców pp. Gieński, Piniński, Czaykowski, Krański, Roszkowski, Hofmokr, Chrzanowski, Gniewosz, Lewicki, Popowski, Wielowiejski, Byk, Struszkiewicz i Weigel, przedstawiali stosunki sądownicze w Galicji. Galicja w porównaniu do liczby mieszkańców posiada za mało trybunałów i za mało sądów obwodowych; istniejące zaś odznaczają się brakiem sił. Należy przeto, aby Koło żądało powiększenia liczby sądów i personalu sądowicznego, a zarazem liczby prowadzących księgi tabularne. Przy tej sprawie zaznaczył p. Piniński, że ludność Galicji od całego szeregu lat domaga się reformy procesu cywilnego i aby zatwierdzone zostało przedłożenie rządowe w tej sprawie, należy, by komisja dla spraw sprawiedliwości oświadczyła się nieustająco. Poseł Chrzanowski żądał utworzenia sądów pokoju, któreby zwolnily znacznie od ciężaru zwykłych sądów a p. Hofmokr podniósł sprawę dyet dla sędziów przysięgłych.

P. Byk wskazał na to, że etat ministerstwa sprawiedliwości został powiększony od 20 lat zaledwie o pół miliona zł., jakkolwiek agendy sądów obrzmiały się zwiększily. Mowca omawiał następnie nadzwyczajne uwzględnienie prokuratorów, którzy zostają mianowani radcami sądów kraj. a którzy bardzo szybko awansują na radców wyższego sądu krajowego.

P. Lewicki podniósł, iż ministerstwo sprawiedliwości od dawna uznalo potrzebę powiększenia liczby sądów i sił sądowicznych w Galicji, że jednak te chwalebne zamiary rozbijają się ustawicznie o trudności, jakie stawia ministerstwo skarbu. Mowca uskarżał się wreszcie na to, iż sprawy zatwierdzone w komisji bardzo późno dostają się

pod dyskusję Izby i tak np. ma się rzecz z nowym kodeksem karnym. Projekt jest od 6 miesięcy gotów a jednak dotychczas nie postawiono go na porządku dziennym.

W końcu uchwalono, że w pełnej Izbie przemawiać będą pp. Piniński i Weigel w sprawie pomoczenia personalu sądowicznego i przyspieszenia reformy procedury cywilnej a p. Roszkowski w sprawie przeniesienia więzień we Lwowie po za obręb miasta.

TELEGRAMY.

Wiedeń d. 21. maja. Zapowiadają zmiany na najwyższych posadach administracyjnych w kilku krajach koronnych.

Wiedeń d. 21. maja. Księżna bułgarska ma wraz z księciem powrócić do Bułgarii. Mały książę następca Borys pozostanie w Ebenthal.

Praga d. 21. maja. Spółka czeskiego teatru narodowego postanowiła wybudować w Pradze drugi teatr.

Budapeszt d. 21. maja. Głosowanie Izby posłów nad odrzuconem przez Izbę magnatów przedłożeniem o służbach cywilnych, odbędzie się dzisiaj. W Izbie magnatów zostanie sprawa zatwierdzona jeszcze w tym miesiącu.

Z Koloszwaru donoszą: Z okolicy nadchodzą tu coraz bardziej niepokojące wiadomości o agitacjach rumuńskich. Wzburzenie wzmagają się ciągle. Bardzo wielu Madziarów przeniosło się ze wsi do Koloszwaru.

Petersburg d. 21. maja. Na życzenie Rosji przedłożył rząd duński projekt traktatu handlowego na podstawie najwyższej faworyzacji.

Londyn d. 21. maja. Ambasador austriacki hr. Deym został urzędowo zawiadomiony, że z początkiem czerwca arcyksi. Franciszek Ferdynand (domniemany następca tronu) złoży wizytę królowej.

Paryż d. 21. maja. Donoszą z Marsylii: Fabrykant oleju Biant został przez anarchista Oata na ulicy sztydem w czoło ciężko raniony. Po aresztowaniu oświadczył anarchista, że chciał się na pierwszym lepszym z burzoazji zemścić, ponieważ burmistrz odmówił mu wsparcia.

Kolonia d. 21. maja. Köln Ztg. donosi z Aten, że 18.000 żydów rosyjskich ma być okrętami towarzystwa Florio-Rubattino przewiezionych do Argentyny (w Ameryce południowej). Pierwszych 735 żydów przybyło już d. 18. bm. do Pireu (port Aten) w stanie wielce oplakany.

Parma d. 21. maja. *Gazzetta di Parma* podaje w telegramie z Rzymu: Na odbytej właśnie naradzie domu królewskiego, w której prócz króla męscy członkowie dynastji, tudzież Crispi i Blano, minister spraw zagr., uczestniczyli, postanowiono po dłuższej rozprawie, do której król także obu ministrów wezwał, zaręczyć księcia Neapolu (następcę tronu) z jedną z arcyksiężniczek austriackich. Księżka Tomasz ma się urzędowo wybrać w tej sprawie do Wiednia, poczemby też corychleł ks. Neapolu tamże w odwiedziny się wybrać. Jak słychać, miał się Crispi oświadczyć przeciw temu projektowi, a Blano oświadczył się za odwołaniem. Wspomniany dziennik rezyzy za najzupełniejszą prawdziwość tego doniesienia.

Rzym dnia 21. maja. Do kawiarni Aragno Margnelli w pałacu Marohesi, odwiedzanej przez deputowanych, rzucano wozoraj bombę. Szkoła nieznana. Margnelli otrzymał list z pogrozkami, że pałac zostanie wysadzony w powietrze.

Kolo Sieny w jaskini Sangal znaleziono 36 bomb Orsiniego, 300 sztyletów i karabinów i tysiące anarchistycznych plakatów. Wiele osób aresztowano.

W Spezzyi przyszło w kościele wozoraj do krwawego starcia. Gdy proboszcz w kościele Santa Maria podczas kazania na żydów piorunował, odezwały się głosy: „Przec z antysemityzmemi precz z żydótercami! niech żyje braterstwo ludów!“ Fanatyczny lud uderzył laskami na krzyżacy. Jeden został na miejscu zabity, a trzech ciężko ranni. Policja aresztowała trzynastu ekscentrów.

Dział ekonomiczny.

Ustawa o czekach.

Opublikowany niedawno projekt ustawy o czekach posiada nie tylko tę zaletę, że usuwa wadliwości dotychczasowego obrotu czekowego, ale i ożywi ruch w pieniężnych instytucjach obrotu ch. Na czemże bowiem polega specyficzna funkcja obrotowa czeku? W czem leży potrzeba istnienia czeków? Dla czego ustawodawstwo popiera czeki? Gdyby funkcja czeków ograniczać się miała tylko na to, że zastępuje on miejsce pieniędzy, tożby można było z czeków zrezygnować, a zadowolilibyśmy się weksem, można bowiem tak za pomocą jednego jak i drugiego środka bez przenoszenia pieniędzy płacić długi, a inkasować należności. Nie zmieniamy przecież zwyczajów, jeżeli nie mamy do tego silnych powodów. Aby więc czek w obrocie mógł mieć pierwszeństwo przed weksem, musi przede wszystkim wystawienie jego być tańszem, aniżeli wystawienie wekslu. To też projekt omawianej ustawy udziela czekowi pewną fiskalną niezaręczalność, jakiej w keel nie posiada, a czyni to dlatego właśnie, by nikt w domu nie przechowywał zbytcej gotówki, lecz by składał ją w bankach, a następnie na podstawie tego depozytu wystawiał czeki. Jeżeli więc instytucja czeków przyjmie się wśród publiczności, będzie to wielką ekonomiczną zdobyczą; nieproduktywne przechowywanie gotówki w bankach zmniejszy się, a ogólny obrót pieniężny przez zasilenie kapitałami banków znacznie się wzmoże.

Z tego też stanowiska wychodzą należy przy rozpatrywaniu projektu ustawy o czekach. Otóż projekt myśli tej zupełnie odpowiada. Czek bowiem wystawiony być może tylko na podstawie depozytu, który częściowo lub całkowicie przez wystawienie czeku zostaje podniesiony. I w tem leży różnica między czekiem a weksem, którego pokrycie z góry nie jest zapewnione. We wrześniu czeku leży mierzące oświadczenie, że wystawca czeku taką a taką sumę posiada u wskazanego, a przyjęcie czeku potrzebuje tylko u wskazanego czeku zaprezentować, aby tę sumę podjął. Jeżeli depozyt nie istniałby w takiej wysokości, na jaką czeki opiewa, wówczas może zachodzić albo oszustwo, albo też wystawca czeku działał w dobrej wierze, podczas gdy jego depozyt już się wyczerpał. W obu wypadkach, pominiwszy stronę karną, projekt zobowiązuje wystawcę czeku do uiszczenia 5% kary i wynagrodzenie dalszej szkody.

Czek może być wystawionym nie tylko na bank, kasę oszczędności, lub jakiś zakład finansowy, ale także, jak to jest w Anglii i Stanach Zjednoczonych, na osobę bankiera. Nie może zaś być wystawionym, jak to ma się rzecz we Francji, Belgii, Hiszpanii, Szwajcarii i Rumunii, na każdego kupca. Posiadek czeku musi

go prezentować u wskazanego do wypłaty w ciągu dni 3 do 8, względnie przy większych geograficznych odległościach w trzy dni po doliczeniu czasu, potrzebnego do przesłania czeku na miejsce wypłaty. Czek może opiewać „na właściciela“, albo „na zlecenie“, albo na pewne nazwisko, lecz może być także wystawionym *in blanco*.

Należałoby jednak zupełnie wykreślić §. 12 projektu, który w pewnych wypadkach dopuszcza odwołanie czeku. W ten bowiem sposób zmniejsza się nieco zaufanie publiczności do czeku, gdyż przyjemca czeku obawiać się może, że wystawca czeku, odwoła czek przed terminem jego prezentowania. Należałoby również skreślić §. 11 a uzupełnić §. 13 projektu, traktujący o odpowiedzialności wystawcy czeku. Warunki regresu w razie niezapłacenia czeku są zresztą zupełnie te same jak przy wekslu.

Jeżeli opublikowany projekt ustawy o czekach z małymi zmianami uzyska moc prawną spodziewać się należy, że w obrocie handlowym szybko zajdą reformy o wiekiem dla ogółu pożytku, a posługiwanie się czekiem, stanie się jak w Anglii rzeczą powszechną.

Na wystawie koni w Wiedniu odbyło się w piątek skakanie o nagrody, w którym wzięło udział 10 jeźdźców wyłącznie oficerów Major pierwszego pułku ułanów Igalffy otrzymał pierwszą nagrodę.

Wiadomości giełdowe.

Lwów dnia 21. maja (z Izby handlowej)

Akcyje na sztukę: Kolej gal. Karola Ludwika 300 zł. m. k. 215-25 do 217-25. Kolej Lwów-Cz. m. Jaska po 200 zł. w. a. 277-50 do 280-00. Banku hipotecznego po 200 zł. w. a. 414 — do — Banku kredyt. galic. po 200 zł. w. a. — do 215. — Listy zastawne na 100 zł.: Banku hipot. gal. 3% losow. w 4 lat. 101-10 do 101-80, 5% w 10 lat. 109-80 do 110-50 4 1/2% los. w 5 lat. 100 — do 100-70. Banku krajowego 4 1/2% los. w 1 lat. 97-30 do 97-00. Towar. kredyt. gal. niemieck. (1. emisja) 98-20 do 98-90, 4 1/2% los. w 1 1/2 lat. 98-20 do 98-90 4 1/2% los. w 5 lat. 97-70 do 98-40, 4 1/2% los. w 3 lat. — do — Obligacje na 100 zł.: Galic. funduszu prop. w. j. 4% w 7-00 do 97-70. Bukow. funduszu prop. w. j. 5% w 10-50 do 102-50. Kom. banku krajowego 5% w. a. 102-30 do 103-00. Pożyczka krajowa 6% w. a. 105-00 do — 4 1/2% 100-00 do 100-70, 4% w. a. 1891 96-80 do 97-50 4% w. a. 200 koron = 100 zł. w. a. s. roku 1893 96-80 do 97-50. Losy: Losy miasta Krakowa 24-75 do 26-75. Losy miasta Stanisławowa 43-50 do 46-00. Monety: Dukat cesarski 5-55 do 5-95. Napoleon 9-99 do 9-99. Półimperyal 10-10 do 00-00. Rubel rosyjski srebrny 1-33-00 do 1-36-00. Rubel rosyjski papierowy 1-35-50 do 1-35-50. 100 marek niemieckich 61-15 do 61-80.

Z rynków towarowych.

Podwoleczyska 21. maja. Przez cały prawie tydzień padał deszcz. Na tutejszym rynku zbożowym nie zaszły żadne ważniejsze zmiany. Oficjalne ogłoszone artykuły z Rosji znajdowały łatwy zbył.

Placono stosownie do jakości towaru: pszenice bessarabska po zł. 4-50 do 4-60, żyto 3-40 do 3-80, jęczmień 3-40 do 4-30, owies 4-30 do 5-40, brukiew 5-25 do 5-90, kukurudza 3-55 do 3-80, ciuchantki do 4-30 — wszystko za 100 kg. nieocel. *alla rinfusa* wagon. Galicjskie pszenice placono po zł. — do 7 —, żyto 4-40 do 4-80, jęczmień 3-90 do 4-50, mały zielony groch 6 —, wszystko za 100 kg. netto magazynu kolejowego.

Wiedeń 21. maja. Stan zasiewów w Europie i za oceanem przedstawia się bardzo pomyślnie, pozwalając spodziewać się nadzwyczajnych plonów. Wobec tego więc i wobec wielkich zapasów z roku zeszłego łatwa do zrozumienia jest przeczność i wzajemność handlu i konsumcji. Toteż ceny pod wpływem notacji z rynków obcych spadają ustawicznie.

Ważniejsze zmiany cen w ubiegłym tygodniu na rynku tutejszym były następujące: pszenica na m-j-czerwiec 6-88 — 7 — „ „ „ „ „ „ „ „ 7-16 — 7-27 żyto na maj-czerwiec 5-25 — 5-45 „ „ „ „ „ „ „ „ 5-34 — 5-05 owies na maj-czerwiec 6-34 — 7-04 „ „ „ „ „ „ „ „ 6-02 — 6-31 kukurudza na maj-czer. 4-82 — 5-08 „ „ „ „ „ „ „ „ 5-06 — 5-30 rzepak na sierpień-wrzesień 10-48 — 10-80 Na sobotnim targu zbożowym tendencja ogólna pacyficzną była i mdła, jak zresztą w ciągu całego tygodnia; żyto w porównaniu z cenami zeszłej soboty spadło około 15 ct.; jęczmień nie budził wcale interesu; owies spadł około 10 ct.; kukurudza w dobrym gatunku notowana po zł. 5-05 do 5-20, ciuchantki 5-40 do 5-70.

Umościła się kupów terminowych, jesien po zł. 7-21, 7-23, żyto na jesień owies na maj-czerwiec 6-80, na maj-czerwiec 4-90, na maj-czerwiec 5-11, rzepak na sierpień-wrzesień 10-48.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 21. maja. Hotel Imperial. K. Bohdanowicz z Stanestie, T. Wysocki z Uwin, M. Wysocki z Iwonicza, B. Jaworski z Brzeżan, S. Trojan z Komarna, A. Hildebrand z Berna, S. Librowicz z Krakowa, dr. Czaplina z Lądynu, F. Pauls z Słobody rung, A. Praszil z Kolomyi, T. Polański z Rudnik, H. Burghart z Wiednia.

Stan powietrza. W sobotę popołudniu padał deszcz, następnie przez obie ubiegłe doby mieliśmy pogodę. Barometr opada. Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o 12tej godzinie w południe 761 mm.

Prognoza na dobę dnia 22. maja br. (od północy do północy). Wiat będzie od kierunku południowo-zachodni, o średniej prędkości 5 m/szek. Średnia temperatura doby obniży się około +15°C, niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70%.

Opad deszcz chwilowy, zresztą pogodnie. Jutro d. 21. maja: św. Helena P. św. Isajl.

Nadesłane.

(Za tę rubrykę redakcyja nie odpowiada)

Dr. Kazimierz KADEN ordynuje jak zwykle od 1. Czerwca w Iwonicy.

Dr. Władysław Rott-Stasz ordynuje od 1. czerwca w Krynicy Willa Tatrzaska.

ROZKŁAD POCIĄGÓW

zobowiązujący od 1. maja 1894.

(Czas letniskowy)

Table with columns: Odechodzą do, ryer, Czas. Rows: Krakowa, Podwolecz., Półw. Poltan., Czerniowiec, Strjja, Belfca.

Przychodzą s

Table with columns: Czas, ryer. Rows: Krakowa, Podwolecz., Półw. Poltan., Czerniowiec, Strjja, Belfca.

Cyfrы tuste, w których minuty podkreślone są czarna linijką, oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczorem do godz. 5 min. 59. Czas lwowski różni się o minuty 15 średnio-europejskiej, a mianowicie: w godzinie 12, zegar lwowski wskazuje 12 minut 35. W biurze informacyjnym austriackim państw. we Lwowie ul. Trzebolego 11 (Hotel Imperial) sprzedają biletów, okazy, dowodnie zastawianych, wózków do jazdy, taryf i rozkładów jazdy, maile kieszonkowe, informacje w sprawie taryfowy ebi przewozowych!

Kościuszko nad Sekwaną.

(1798-1815).

II. (Legia nadnadszaska. — Odmaznienie Książkiwca. — Palasz Sobieskiego. — Sokolnicki. — Tajny związek. — O chłodzie i głodzie. — Fiszera. — Spotkanie Kościuszki z Napoleonem. — Zdania jego o pierwszym konsul. — Misyja Garsena. — Cieliczka Kościuski.)

Powodzenie legii włoskich skłoniło władców Francji do zezwolenia na zawiazanie legii posiłkowych i przy innych armiach na tej samej o we Włoszech zasadzie. Misyję tę zlecono Książkiewiczowi, którego niebawem nowy ze strony dyktoryatu spotkał zaszczyt. Ofiarowano mu palasz honorowy wraz z odpowiednim napisem, oraz parę pistoletów, wyrobion w walskiej fabryce broni. Był to jedyny wówczas sposób wynagradzania zasług wojennych przez rząd. Zaszczyczona ta odznaka, pierwsza, jaką we Francji odbierał żołnierz polski, była powodem, iż Kościuszko zaprosił wszystkich swych bliźszych do obiadu, w czasie którego zaoferował Książkiewiczowi palasz, dany sobie przez króla szwedzkiego w zimie 1797 roku. Dłar ten był niejako wywyższeniem się za podarunek, jaki Kościuszko złożył legionisji, oddając mu za posre dniemwtem Książkiewiczowi znalazłszy w październiku 1798 roku, w kaplicy Matki Boskiej Loretańskiej palasz Sobieskiego. Wzruszony tym dowodem patriotki, dziękował Kościuszko Książkiewiczowi za ów dar jeszcze po jego odejździe, pisząc do niego w dniu siedmiu następnego grudnia 1799 roku list następującej treści: „Obywatele jenerale! Palasz Jana Sobieskiego, który Wópan w imieniu sławnych dla zwycięstw swoich we Włoszech współrodaków wroczyłeś, przyjmuję jako zadatek przyjaźni i upraszam, abyś raczył im oświadczyć moje dziękczynienie i moją wdzięczność. Dałoby to Bóg, ażeby okoliczności pozwoliły połączenia się wspólnie przeciw naszym ośmiętycielowi; abymy ich zwyciężywszy złożyli palasze nasze wraz z palaszem Sobieskiego w świątyni pokoju i wolności, uzyskawszy ogólne szczęście dla naszych rodaków. Pozdrowienie i braterstwo!“ Palasz ten obecnie znajduje się w muzeum Czartoryskich w Krakowie.

W oczekiwaniu na formację legii, która następnie nazwaną nadnadszaską, pracowali Sokolnicki, Fiszera, Kossecki, Gawronski i Drzewiecki nad swym wykształceniem umysłowem. Sokolnicki zajmował się głównie fizyką. Myśląc o urządzeniu osarodziejskiego domu. Na wieżowce takowego umieszczone teleskopy i wkłesła zwierciadła umożliwiałoby gospodarzowi nadzór nad ozeldzią, pracującą w polu, podczas gdy całe wnętrze domu stosownie urządzone ułatwiałoby wszelkie czynności gospodarsze. Wyhodowanie szkoły ryckiej w Warszawie, żołnierz z lat 1792 i 1794, następnie więziony nad Nową, bawił się Sokolnicki swym projektem, zanim rzeczywistość nie pozwoliła mu na rozwinięcie znakomych

zdolności wojskowych, których dowód złożył niebawem u boku Książkiewicza. Myśl Sokolnickiego uwiecznił w swym poemacie „Bonaparte in Italia“ włoski improwizator Gianni, bawący wówczas w Paryżu. Gianni zapoznał Drzewieckiego z swymi ziomkami, wśród których wyróżniał się talentem rzeźbiarskim Ceracchi, wymową Arena. Wprowadził nawet Drzewieckiego do tajnego stowarzyszenia, którego celem miało być zespolenie wszystkich narodowości europejskich. Stowarzyszeniem tem zajmował się Lucyan Bonaparte. Małomowność Drzewieckiego i udział jego w legii nadnadszaskiej osaliny go od fatalnych następstw odkrycia tego związku, których ofiarą padli Ceracchi i Arena, rozstrzelani jako spiskowcy.

Wycieczka Sokolnickiego do krewnych w Wielkopolsce stała się w o-wym czasie powodem nowych nieporozumień w łonie polskiego wychodźstwa. Sokolnicki bowiem zabrał z sobą nieco towarzyskich robót Kościuski, stanowiących tegoż najmlszą rozrywkę i sporo portretów Jeffersona, wyłoczonych na sprzedażonych przez siebie blachach, według rysunku Kościuski. Przedmioty te, przeznaczone na podarunki dla pewnych osobistości w kraju, dały powód za powrotem Sokolnickiego do Paryża, do pogłosek o znaczących składkach przez niego przywiezionych na rzecz wychodźców. Powracającego otoczyli biedacy i towarzyszyli mu nawet do mieszkanki Kościuski, wyciekając niecierpliwie chwili rozdaniu sum przez niego przywiezionych. Nie doczekawszy się tej upragnionej dla wielu osoby, wysłali następnego dnia do Kościuski

brata jenerala Zajoczka z przedstawieniem, że ogół wychodźców powinien korzystać z ofiarności ziomków. Kościuszko zniecierpliwiony, zawezwał do siebie Sokolnickiego, z którego ust dowiedziawszy się, że prócz skromnego zasłku, sobie od rodziny ofiarowanego, żadnych pieniędzy nie przywiózł. Zawód ten był tem bolesniejszy dla wielu z wychodźców, ile, że spodziewając się na pewne pomocy z kraju, nadzieję tęże uspakajali swych wierzycieli. Jakoż nie chcieli, lecz nędzia była powodem tej interesowności wśród wychodźców, między którymi wszakże nie brakło ludzi, znoszących głód i niedostatek z prawdziwym stoicyzmem. Do takich oichych bohaterów należał Fiszera, znakomity później szef sztabu armii Książki warszawskiego. Wesoly w towarzystwie, lecz poświęcony niestannianie pracy zawodowej, zamkniętym był w sobie i nie przyjmował żadnych zaprosin na obiady i wiecezera. Pewnego dnia, przechadzając się z Drzewieckim, osłabił nagle, a gdy przejeżdżający fiakier zaoferował mu swe usługi, zawołał w rozdręczeniu: — Jam dwa dni nie jadł, a ty chcesz, żebym ci za przejażdżkę płacił!

Usłyszał te słowa Drzewiecki, lubo Fiszera szczerą wesołością usiłował pokryć swój mimowolny wybuch. Za wrotem do domu, pospieszył Drzewiecki do Kościuski, któremu opowiedział o zdarzeniu. — Żle umieszona, delikatność — zauważył tenże — ale on zawsze był takim. Nie wiele mamy, podzielić trzeba, ale jak zrobić, żeby on do przy-

jał? — To mówią, wyniósł Kościuszko ładunek ze stu talarami i rzekł: Masz, a jak to robisz, zostawiam tobie... Drzewiecki uład się do znajomego sobie aptekarza, który zwinąłszy pieniądze gdyby lekarstwo, zaopatrzył paczkę napisem: „do użytku Fiszera“ — i odesłał takąową pod wskazanym adresem. Naszajtraz o zwykłej porze udał się Drzewiecki do Fiszera, który zrazu wpadł na niego z wyrzutami, że go jak żebraka traktują, widząc jednak, iż przybyły wcale do siebie nie bierze owych wymówek, zawezwał go, by wraz z nim udał się do szpitala św. Łazarza, gdzie zamierzał oddać przyslaną sobie kwotę. Po drodze atoli poczał mu przedstawiać Drzewiecki, że jest wielu Polaków w potrzebie i przypominając podpułkownika Gawronskiego.

— Ale on nie przyjmie! — zawołał Fiszera. — Co to szkodzi, spróbujmy — rzekł Drzewiecki, poczem obaj udali się do Gawronskiego. Za przybyciem na miejsce jał Fiszera z takim oburzeniem opowiadał o swym wypadku, iż Gawronski na wzmiankę o wsparciu odparł: — Istotnie potrzebuję i przyjąłbym, bo to się uczoży ożwiekie z nami dzieli. Ale kiedy ty to sobie uważasz za krzywdę, jakąż mnie czynisz, jakbym ja zarówno z tobą niedostatkowi znieść nie umiał? — Coż chcesz, żebym z tem zrobił? — pytał Fiszera. — Przełam ładunek przez połowę brzmiała odpowiedź — nie miej się za lepszego od drugich, bo jak potracimy

siły w niedostatku, to się podzielić nie przydamy. Usłuchał tej rady Fiszera i po sobie pieniędzmi z Gawronskim, się później okazało, żył Fiszera od miesiąca chlebem z serem wyłoczonymi z winogrodu na miąsy... Ostatecznie przyzwolenie na formowanie legii nadnadszaskiej pod Książkiewiczem stanowiło deskę ratunku dla wielu wychodźców, w których o chłodzie i głodzie wolało pod sztandary legionów. Książkiewiczowi Fiszera, Kossecki i Drzewiecki pracowali pilnie jako szef batalionów. Batalionów liczyły cztery, każdy po 1200 ludzi, zaś pułk jazdy i kompanie artykularnej.

Wśród tych przygotowań niespodziewanie powrócił Napoleon wyprawy egipskiej, który w październiku (1799 r.) stanął w Żu. Odwiedzawszy członków dyktoryatu, pospieszył Napoleon do szankania Kościuski, gdzie Książkiewicz, Drzewiecki i Fiszera Wchodząc zawołał Napoleon: — Chciałem poznać usilnie bo- ra północy... Na co odrzekł Kościuszko, iż się szczególnym widząc zwycięzcy i bohatera wschodu. (C. d. n.)

Porady
Waganki, solid, tania.
FRANK tapicer
rob. założenia 1835, 5670
Krugersstrasse, St. Pöltenhof.
Albana z cennikiem za nadasz. sz. 1-50.

Majatek ziemski
240 morgów, w powiecie pilzneńskim, 664 gódniny jady od stacyi Czarnej, jest w każdej chwili do sprzedania. Blizszych wiadomosci udziela WP. F. Roth, ulica Targowa 1. 13, Tarnów. 5672

Morszyn
Zaklad zdrowy i wodo leczniczy
Stacya kolejowa, poczta i tel. graf w miejsc. Kapiela bromo solankowo-borowinowe. Leczenie wola syst. Kneippa, zetyca, elektrycznoscia, masaz, m. Wskazania: choroby narzadzow oddechania, trawienia, reumatyzm, niedokrewnosc. Sezon otwarty 1. czerwca. Koszt pobytu z legacjami od 20 zlr. tygod. Mieszkania z kuchniami dla letników. Lecznicza przyjamuje 5669
Dr. L. Tyszkowski, Morszyn.

Do desinfekcyi
Kwas karbolowy surowy,
Kwas karbolowy oczyszczony,
Wapno karbolowe i chlorowe,
Proszek do desinfekcyi,
Siarczan zelaza,
Dwusiarczan wapienny,
Nefaliga, Antibakterion,
Kresolina, Lysol,
Nadmangan potaszu
poleca 4861

Aljozy Hübner
Lwów, Rynek 1. 38.

Wincenty Kuczabiński
Lwów,
ulica Karola Ludwika 3
poleca 5883

RAMY
Listwy na ramy,
Albumy,
Ksiegi handlowe,
Ksiegi do kopiowania,
Ksiegi do nabozenstwa,
Obrazy i obrazki,
Koronki, Rozanice, Medaliki
Krzyzyki etc.
po bardzo niskich cenach.
Cenniki gratis i franco.

Znakomite
Rękawiczki damskie i męskie
polecaja 5443
S. GABRIEL & J. CHLEBOWNIK
we Lwowie, plac Halleki 1. 3.

PULCHERYNA
Znakomity środek wypróbowanej dobroci usuwa plęgi, plamy żółte, brunatne i opalenia słoneczne, przewyżza swą dobrocią wszelkie inne zachwalane środki. Cena 1 zł. 20 ct. Laboratorium chemiczne Adolfa Pokornego magistra farmacji, Lwów, Walewa 15.

PARASOLKI
najnowsze
w wielkim wyborze
poleca najtaniej 5392
Mikołaj Ludwig
Lwów, Halleka 14.
W niedzielę i święta magazyn zamknięty.

Pilipton
włosom siwym i wypadającym po kilkakrotnym użyciu przywraca piękny kolor. PILIPTON nie farbuję, lecz tylko odmalowuje włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękkość i połysk. — Cena flakonu 1 złr. 60 ct.

Valentin
najskuteczniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosów wzmacnia i do wytworzenia i porostu włosów pobudza.
01 i od 20 do 30 kren. fl. za nu a flakon — 0 g n

Weda floatkowa. Usuwa z twarzy przysosy, liszaje, trądziki, pierzchnienie i ruszenie skóry, wyładna zmarszczki i dołki spow. Twara odświeża, wybiela i wydelikaca. — Cena 1 złr.

Mydło kosmetyczne. Odmusza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i twarzy, bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa plęgi i żółto-brunatne plamy z twarzy. — Cena 60 centów.

J. IHNATOWICZ
we LWOWIE w sklepach własnych ulica Kopernika 1. 3, ulica Halleka, róg Boimów 1. 19. — W KRAKOWIE Sukenieckiego 1. 20. — W CZERNOWCACH Rynek 1. 2.

Najtansze źródło
do zakupna
Farb, pokostów
i lakierów
w handlu
W. CZOPP
firmy założonej w roku 1843.

WYROBY SPECYALNE
PARFUMERYA
AUX VIOLETTES DE PARME
ED. PINAUD
Woda toaletowa... Aux Violettes de Parme
Pomad... Aux Violettes de Parme
Olejek... Aux Violettes de Parme
Puder ryżowy... Aux Violettes de Parme
Kosmetyki... Aux Violettes de Parme
37, Boni' de Strasbourg, 37

Trwałe plakaty
na parkanie
okalającym plac wystawowy, wszelkich rozmiarów, farbami olejnymi, na płótnie, artystycznie wykonane, jako najlepszy sposób ncezej reklamy, powinien urządzić każdy wystawca, kupiec, przemysłowiec itd. Zamówienia przyjmuje „Administracya ogłoszeń na wystawie krajowej“ we Lwowie ulica Sykstuska 1. 22 I. piętro.

L. 19506.
Ogłoszenie konkursu.
Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs na posadę
fachowego nauczyciela niższej szkoły górniczej w Borysławiu.
Do posady tej przywiązana jest placu 900 zł. w. a. rocznie i 120 zł. w. a. na pomieszkanie.
Podania należy wnosić najdalej do dnia 15 czerwca r. b. do Wydziału krajowego we Lwowie i dołączyć:
a) metrykę urodzin;
b) świadectwo odbytych nauk szkolnych i fachowych górniczych;
c) świadectwo służby odbytej w kopalniach lub zarządu kopalni, w której kompetent obecnie pracuje.
Blizszych informacyi i programu nauki udzieli na żądanie Dyrekeya niższej szkoły górniczej w Borysławiu.
We Lwowie dnia 14 maja 1894. 5668

Kantor wymiany
c. k. oprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszelkiego rodzaju papiery i monety
po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizyi.
Jako dobrą i pewną lokacyę poleca:
4 1/2% listy hipoteczne.
5% listy hipoteczne premlowane.
5% listy hipoteczne bez premii
4% listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4 1/2% listy Banku krajowego
4 1/2% pożyczkę krajową galicyjską
4% pożyczkę krajową galic. koronową
4% pożyczkę propinacyjną galicyjską
5% pożyczkę propinacyjną bukowicką
4 1/2% pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4 1/2% pożyczkę propinacyjną węgierską
4% węgierskie obligacye indemnizacyjne
które to papiery jakoteż i wszelkie renty austriackie i węgierskie Kantor wymiany Banku hipotecznego zaw ze kupuje i sprzedaje.
po cenach najkorzystniejszych.
Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejsce we papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.
Do efektów, u których wystąpiły się kupony, dostarczają nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

Ces. król. uprzywilejowana
rafinerya spirytusu, fabryka rumu, likierów i octu
JULIUSZA MIKOŁASCHA
NASTĘPCÓW
JAKÓB SPRECHER I SPÓŁKA
poleca najprzedniejsze rosolisy, liktory, sławne wódki polskie, starą starke, rumy krajowe jakoteż i zagraniczne, koniak, siłwowiec itd.
Jedyna fabryka w kraju, wyrabiająca bezwony spirytus i
alkohol absolutny
100/100 do celów leczniczych. 4964
Składy dla miasta LWOWA:
ulica Kopernika 1. 9, w handlu Wgo E. Biedla plac Maryacki i w głównym składzie wód mineralnych ulica Karola Ludwika 1. 9.

Fotografia dla amatorów.
Uznane, znakomite przyrządy fotograficzne są - nowe i podróżne, nowe niezrównane momentalne ręczne przyrządy tudzież wszelkie fotograficzne przybory
poleca
A. MOLL
c. i k. nadworny dostawca
w Wiedniu, I. Tuchlauben 9.
Nauka bezpłatnie. — Na żądanie wielki ilustrowany cennik. — Ten dzień handlowy założony został 1854 r.

Ceny niższe o 15%.
TOWARZYSTWO POWROZNICZE w Radymnie
Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną i subwencyonowane przez Wysoki Wydział krajowy we Lwowie — poleca swoje
wyroby powroznicze i sieciarskie
tudzież pasy do maszyn, tkaniny kafarowe i promowe, gasty do wybijania wózków, chodniki na korytarze, sieci do polowania i rybostwa, oraz wszelkie orobne wyroby spongalowe.
Towarzystwo wybudowało hale na wzór zagranicznych, wprowadziło ulepszone maszyny, w ogóle uczyniło wszystko, czego postęp i udoskonalenie wymaga. Roboty wykonywane bywają pod nadzorem instruktora powroznictwa przez Wysoki Wydział krajowy mianowanego. W myśl zarządzenia c. k. gen. Dyrekeyi kolei państwowej w Wiedniu z dnia 28. października 1893 l. 150100 spowodowanego podaniem naszym, uspekta podpisana Dyrekeya na korzyść Szan. naszych odbiorców przewozowego fraechtu od towarów powrozniczych przez Towarzystwo przesyłanych, a to w wysokości około 30%.
Towarzystwo posiada swe składy komisowe: we Lwowie Centralny Bazar krajowy; w Przemyśle Bazar im. Zybkiewicza; w Stanisławowie Bazar powiatowy towarzyszywa, handlowego; w Tarnowie handel A. Swiderskiego; w Haleszowie Bazar miejski. 5232
Cenniki gratis i franco.
DYREKCYA:
Marceli Swiechowicki. Ks. Leon Pastor.

Albert Szukowron
przedtem F. W. Królikowski
Skład towarów kolonialnych, Herbaty,
Owoców południowych, Delikatesów i Win
we Lwowie, plac Maryacki 1. 7.

Processio in solemnitato Corporis Christi

wielkie folio, oprawne bardzo ozdobnie, pasowo ze złoconiami, do nabycia po cenie 6 zł. 50 ct. w Księgarni katolickiej Dra WŁAD. MIŁKOWSKIEGO w Krakowie

Dla pp. malarzy szyldów, malarzy pokojowych, lakierników, stolarzy, tokarzy, farbiarzy, kapeluszników, blacharzy i wszelkich profesjonalistów ustanowiłem wyjątkowe ceny niższe na wszelkie potrzebne materiały, co podaję do powszechnej wiadomości Szanownym pp. majstrów. Główny skład farb i materiałów Alojzego Hübnera Lwów, Rynek 1. 38. 55396

Sprzedawania wprost z fabryki Reichenbergskiej matery na ubrania czysto wełniane Chervot i Kamgaru. Kompletne ubranie dla panów zł. 6-70. Próbkę za nadesłaniem 5 et. marki pocztowej. Franz Rehwald Söhne, fabryczny skład sukna w Reichenberg Czechoy. 5584

Materye do dekoracyi i na chorągwie w różnych gatunkach, Filip Haas i Synowie we Lwowie, przy ulicy Jagiellońskiej 1. 3.

DROBNE OGŁOSZENIA po cencie od wyrazu.

MAGLE POKOJOWE po zlr. 24-... WŁASNEGO WYROBU koszule męskie... LWOVIANKO! samą zwręta bez żadnego mi powodu... CZORTKOWIE do sprzedania realność... NOWOŚCI w papierach listowych... CERATY, Obicia powozowe, kapy... INSERATY, ANONSE do wszystkich... ZNAKOMITE TUTKI NIEKLEJONE

Skład kawy i herbaty ARTURA KOŚCICKIEGO pod godłem „Syrjusz“ we Lwowie ulica Ossolińskich 1. 11, Filia ul. Trzeciego Maja 1. 2

Najprzedniejsza KAWY Najlepsze HERBATY

rosyjskie, chińskie i sławne Liptona angielskie 1/4 kilo zlr. 1 do 2 zlr. Koniak czysty, kuraczejny, butelka 1 zlr. 80 et do 5- zlr.

KASY stare i nowe sprzedajemy najtaniej EMIL WEINER Wien 1, Salzth. gasse 4

CIEPLICE Treczyńskie. Termometry siarczane od 270-310 R. na Górnych Węgrzech w Małych Karpatach, 20 minut drogi od stacji Teplitz-Trencsin-Teplitz.

Poszukujemy dla okręznego zastępstwa do sprzedaży naszych znanych w całym świecie pomp parowych bezpośrednio działających, z których obecnie 80.000 jest w ruchu...

Uzdrowisko Teplitz-Schönau w Czechach; od setek lat znane i sławne gorące, alkaliczno-sólne źródła (29.5 do 39.5 R.) Leczenie trwa bez przerwy przez cały rok.

Nowości na suknie i konfekcje damskie we wielkim wyborze już nadeszły do magazynu K. & J. Schayerów ulica Karola Ludwika 1. 3.

Fabryka parowa wyrobów stolarskich BRACI WCZELAK we Lwowie parkiety i posadzki deszczukowe wyroby budowlane gotowe krzesła.

Ponieważ zwołane na dzień 19 maja 1894 Ogólne Zgromadzenie członków Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie...

XXIX Ogólne Zgromadzenie członków Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie. Które się odbędzie we wtorek dnia 29 maja 1894 o godz. 6 popołudniu w biurze Banku zaliczkowego we Lwowie...

Herbata chińsko-rosyjska od najdroższych do najtańszych gatunków. Specjalnie polecamy po 5 zł. po 3 i 3.50 za funt.

JAN JARZYKA jubiler i złotnik we Lwowie, plac Maryacki. poleca swój bogato zaopatrzonej skład wyrobów jubilerskich, złotych i srebrnych po najniższych cenach.

Z polecenia Najjaśniejszego Pana bogato uposażona, a przez Dyrekcję urzędu loteryjnego gwarantowana XXIX. Loteryja państwowa z przeznaczeniem na cywilne cele dobroczynne. 3.135 wygranych w ogólnej kwocie zlr. 170.000

Na wiosnę i lato nadszedł wielki wybór wszelkich trykotowych towarów, saskich pończoch, skarpetek, także pończoszek i skarpetek dla dzieci, angielskich płedów, deszczochronów, najnowszych krawatek, manšet i kolnierzyków.

Grand Hotel National, Wien Taborstrasse. Najdawniej znany wielki hotel wiedeński, w którym nie liczy się świata i serwisu, 2000 pokoi od zł. 1 poczynając. Kapitał, telegraf, telefon, Stacje kolejowe i stacja okrętów parowych w najbliższym pobliżu.

Stary Cognac własnej uprawy, dostarcza franco 4 butelki za 6 zlr., albo 2 litry za 3 zlr., młody 2 litry zlr. 4.80. Benedykt Herti, właściciel dobr. zamek Golitsch przy Gonobitz, Styrya.

Ogłoszenie licytacji. Oddział zastawniczy Galicyjskiego Banku kredytowego we Lwowie, ulica Jagiellońska 1. 3 (dom własny) podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadła z dniem ostatnim marca 1894 r. zastawy, dnia 4. i 5. czerwca 1894 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytację...

Z własnej fabryki FORTEPIANY i PIANINA od 300 do 800 zlr. konstruowane najnowszym systemem amerykańskim, dorównują najlepszym wyrobom zagranicznymi...

Z powodu tegorocznej WYSTAWY KRAJOWEJ powiększyliśmy o wiele nasze lokale sprzedaży. Nadeszły właśnie w wielkiej ilości nowości wlosenne i letnie sprzedają się po niezwykle tanich cenach.

150.000 zlr. do wygrania już dnia 1. czerwca na Promesę z roku 1864 cała po zlr. 4 1/2, połowa po zlr. 2 1/2 i 50 et. stempel. Wechselstuben-Actien-Gesellschaft „MERCUR“ Wien, 1. Wollzeile 10 u. 13, Mariahilferstrasse 74B.

LUBIEŃ ZAKŁAD KĄPIELOWY WÓD SIARCZANYCH w pobliżu Lwowa i stacji kolejowych w Gródce i Szczercu położony, otwartym zostaje dnia 20. maja.

Formularz oferty: (do anonsu mieszczącego się na następciej stronie) Adres na kopercie: Do c. i k. wojskowej prowiantury w N. Oferta stosownie do ogłoszenia 1. 1657 z d. 9 maja 1894 dla mającej się odbyć licytacji w dniu 1894 N. N. zamieszkały w...

